

Premier Afganistanu ks. Mohamed Daud z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą J. K. W. ks. Mohamed Daud, premier Królestwa Afganistanu.

Premierowi M. Daudowi towarzyszą: Abdul Haj Aziz — wiceminister planowania, Abdul Rahman Pazwak — dyrektor generalny Departamentu Politycznego MSZ, plk. Abdul Szukur — doradca wojskowy oraz Abaula Naser

Ziaj — nacelnik wydziału w MSZ.

Wraz z premierem Daudem przybył do Polski poseł Afganistanu w PRL gen. Mohamed Arif.

W dniu 27 bm. w godzinach popołudniowych, premier Królestwa Afganistanu ks. Mohamed Daud złożył wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu.

W dniu 27 bm. w godzinach popołudniowych premier Mohamed Daud złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tym samym dniu w godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał przyjęcie na cześć premiera Królestwa Afganistanu, ks. Mohamed Dauda.

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. odbyły się w Warszawie rozmowy pomiędzy bawiącymi w naszym kraju reprezentantami Królestwa Afganistanu a przedstawicielami rządu PRL.

W czasie rozmów omówiono szereg interesujących obie strony problemów politycznych i gospodarczych.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Rzeszowie zawiadamia słuchaczy WUML, że w dniu 30. IV. 1957 r. zajęcia nie odbędą się.

Pierwsze delegacje związkowców zagranicznych na uroczystości 1-majowe w Polsce

WARSZAWA (PAP). 27 bm. przybyły do Warszawy na zaproszenie CRZZ pierwsze delegacje związkowców zagranicznych na uroczystości 1-majowe w Polsce. Są to: pięcioposobowa delegacja związkowców radzieckich, czteroosobowa delegacja związkowców chińskich oraz dwuosobowe delegacje związkowców jugosłowiańskich i rumuńskich.

Dziś 6 stron Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 67.301

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 101 (2450) — Rzeszów, poniedziałek 29 kwietnia 1957 r.

Uchwała Prezydium NK ZSL w sprawie święta 1 Maja

Uczestnicząc w obchodach święta 1-majowego, manifestujemy naszą przyjaźń i współpracę z klasą robotniczą i jej partią. Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wyrażając głębokie przekonanie, że członkowie naszego Stronnictwa godnie uczczą święto 1-majowe, zwraca się z apelem:

- do działaczy Stronnictwa w komitetach pierwszomajowych, aby przyczynili się do należytego zorganizowania obchodów;
- do wszystkich członków Stronnictwa we wsiach i miasteczkach, aby w uroczystych zebraniach ludności i na swym terenie w dniu 1 Maja wzięli sam udział i zachęcali do tego swych sąsiadów;
- do członków ZSL zatrudnionych w zakładach pracy i instytucjach, aby wzięli liczny udział w organizowanych w przededniu święta otwartych zebraniach PZPR i uroczystych wieczorach pierwszomajowych oraz w pochodach i wiecach, zwoływanych na dzień 1 Maja.

Przedstawiciele ZSL na wiecach i zebraniach ludności niechaj wyrażą nasze braterskie uczucia dla klasy robotniczej i wolę budowania silnej, zamożnej Polski Ludowej.

Telefonem z Jasła

Rafineria Nafty w Jasle wykonała zobowiązania na cześć 1 Maja

Dyrekcja Rafinerii Nafty w Jasle melduje, że załoga wszystkich oddziałów produkcyjnych i pomocniczych podjęła szereg zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy — 1 Maja 1957 r. Zobowiązania zostały wykonane do dnia 25. IV. br. w 75 proc. Oszczędności wynoszą 147.127 złotych.

Na wystawie w Nowym Jorku



Na zdjęciu: Stoisko polskie
Fot. — CAF

Polsko- koreańska umowa handlowa

WARSZAWA (PAP). W wyniku przeprowadzonych rokowań handlowych, podpisane zostało 26 bm. w Warszawie porozumienie o wymianie towarów i płatnościach na rok 1957 między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Koreańską Republiką Ludową — Demokratyczną.

Na podstawie zawartej umowy KRL-D dostarczy Polsce m. in. koncentraty cynku, miki, magnezyt i grafit krystaliczny, otrzymując w zamian nasze silniki elektryczne, sprzęt optyczny, sprzęt i instrumenty medyczne, blachę cynkową oraz inne towary.

12 maja — pierwsze losowanie

Rzeszowska gra liczbowa ma już swoją nazwę

Ogłoszony przez redakcję „Nowin Rzeszowskich” konkurs wyszukiwania na nazwę rzeszowskiej gry liczbowej wzbudził niespodziewanie duże zainteresowanie. Ogółem do chwili zamknięcia konkursu wpłynęło do redakcji ponad 500 list, w których autorzy zaproponowali 73 nazwy. Właśnie z tych nazw wyłoniono komitet organizacyjny rzeszowskiej gry liczbowej, który spośród tak dużej ilości propozycji miał wybrać tylko jedną. Po długich debatach przyjęto wreszcie nazwę „KONICZYŃKA”, zaproponowaną przez największą ilość uczestników konkursu.

„Koniczynkę” zaproponowało 31 konkursowiczów, a Henryk Staruszkiewicz z Przemysła oraz Jadwiga Wilk i Zbigniew Marek z Jarosławia nadesłali nawet swoje projekty „znaku firmowego” czterolistnej koniczynki.

Przyjmując nazwę „Koniczynka”, członkowie komitetu organizacyjnego zgodzili się z umotywowaniem tej propozycji w ten sposób, że czterolistna koniczynka to symbol szczęścia, a jednocześnie symbol rolniczego charakteru województwa rzeszowskiego. Poza tym „Koniczynka” ma doskonały odpowiednik graficzny, a i sama nazwa jest wygodna i przyjemna dla ucha: — „Grasz w „Koniczynkę”? „W „Koniczynkę” wygrałem milion” itp.

A więc oficjalna nazwa organizowanej na terenie woj. rzeszowskiego gry liczbowej ma wzór „Karolinki” śląskiej, brzmienie rzeszowska gra liczbowa „Koniczynka”.

Pośród tych 11 uczestników konkursu, którzy zaproponowali przy tej nazwie „Koniczynka”, w dniu pierwszego publicznego losowania

WARSZAWA (PAP). W ostatnim dniu obrad VI plenarnego posiedzenia I sesji Sejmu PRL w dniu 28 bm. marszałek Sejmu Wycech — w związku z wyczerpaniem listy

Ze świata

rzeszowskiej gry liczbowej — rozlosowany zostanie aparat radiowy.

Niestety, ze względu na organizacyjnych (późny termin wykonania białego przez drukarnię „Nowin Rzeszowskich” w Warszawie) konkursu nie mogło być ogłoszone w pierwszym numerze „Nowin Rzeszowskich”. Wobec tego pierwszy numer „Nowin Rzeszowskich” w dniu 12 maja br. wówczas pierwsze losowanie rzeszowskiej gry liczbowej „Koniczynka” odbyłoby się przed meczem piłkarskim Stal Rzeszów — Stal Mielec na boisku Stal w Rzeszowie. O tym terminie już w najbliższych dniach zdecydował komitet organizacyjny „Koniczynki”, a my nie omieszkamy powiadomić o tym naszych Czytelników. (JW)

Ze świata



Na zdjęciu: Nowoczesna maszyna do obliczania głosów w Bundestagu (NRF).

Fot. — CAF

mówców — ogłasza zamknięcie dyskusji.

W głosowaniu Izba przyjęła ustawę o budżecie na rok 1957 wraz z poprawkami Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Następnie Sejm przyjął uchwałę o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1957 w całości wraz z poprawkami Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, również przy 2 głosach wstrzymujących się.

Sejm zatwierdził także sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1955, przy 3 głosach sprzeciwu.

Nota rządu ZSRR do rządu NRF

Na terytorium Niemiec nie powinno być broni atomowej

MOSKWA (PAP). Jak do głosi agencja TASS, minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko wręczył w sobotę charge d'affaires Niemieckiej Republiki Federalnej w Moskwie notę rządu radzieckiego do rządu NRF.

W nocie tej — jak podkreśliła agencja TASS — rząd radziecki ostrzega, że ci, którzy gają do wyposażenia armii zachodnio-niemieckiej w broń atomową, biorą na siebie bardzo poważną odpowiedzialność.

Rząd ZSRR wypowiada się za tym, aby na obszarze Niemiec nie było w ogóle broni atomowej — ani niemieckiej, ani obcej.

Jeśli chodzi o rząd radziecki — stwierdza nota — gotów on jest zawrzeć z rządami mocarstw zachodnich porozumienie gwarantujące, że na terytorium Niemiec nie będzie żadnej broni atomowej.

Milicjant — włamywacz skazany na 7 lat więzienia

WARSZAWA (PAP). Przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego toczył się proces przeciwko b. funkcjonariuszowi Komendy Powiatowej MO w Mławie — Franciszkowi Smigielskiemu, oskarżonemu m. in. o współudział w włamaniu do sklepu komisowego w Mławie.

W październiku ub. roku Franciszek Smigielski wspólnie z nieznanymi sprawcami dokonał włamania do sklepu komisowego, z którego zrabowano biżuterię, futra i zegarki na łączną sumę ponad 54 tys. zł. oraz kilkanaście tysięcy złotych gotówki. Prowadzone początkowo w tej sprawie



Na Zjeździe ZMS



Na zdjęciu: Delegaci z woj. rzeszowskiego dyskutują w czasie przerwy w obradach. CAF — fot. Pienkowski

Los małych miasteczek w zasięgu troski organizacji partyjnych

W Rzeszowie odbyło się plenarne zebranie Komitetu Powiatowego PZPR. Podczas wielogodzinnej dyskusji działacze partyjni i gospodarczy omówili rolę podstawowych organizacji partyjnych w aktywizacji małych miasteczek i gromad gospodarczo zaniedbanych w powiecie rzeszowskim.

Szerzej o problemach poruszanych na plenum napiszemy w następnych numerach. D.

Zjazd Konstytucyjny ZMS zakończył obrady

WARSZAWA (PAP). 27 bm. w trzecim, ostatnim dniu obrad Zjazdu Konstytucyjny Związku Młodzieży Socjalistycznej uchwalili Deklarację Ideowo-Polityczną oraz Statut ZMS.

W godzinach wieczornych Zjazd przystąpił do wyboru naczelnych władz. W głosowaniu tajnym wybrano 85-osobowy Komitet Centralny ZMS, jak również 15-osobowy Centralny Sąd Koleżeńcki i 17-osobową Komisję Rewizyjną.

Uczestnicy Zjazdu wybrali również w głosowaniu jawnym przewodniczącego Krajowej Rady Delegatów i 4 wiceprzewodniczących. Zjazd zobowiązał nowo wybrany Komitet Centralny do opracowania w terminie 1 miesiąca programu bieżącego działania Związku.

Przyjęto również uchwałę o przystąpieniu ZMS do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.



MOSKWA (PAP). W wyniku rokowań, które przebiegały w przyjaznej atmosferze, została podpisana w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Iranu umowa radziecko-irańska w sprawach tranzytowych.

KAIR (PAP). Rząd Egiptu zatwierdził dekret o okręgach wyborczych w związku z mającymi się odbyć wyborami do Zgromadzenia Narodowego. Wybory wyznaczone zostały na dzień 3 lipca br. Terytorium Egiptu podzielone zostało na 350 okręgów wyborczych.

CIEKAWOSTKI

KOMETA Z DWOMA OGONAMI

NOWY JORK (PAP). Astronomowie z Mount Hamilton (Kalifornia) obserwowali ostatnio, że nowa kometa Arendella-Rollanda posiada 2 ogony. Jeden ogon jak zwykle jest zwrócony od komety w kierunku Słońca, drugi zaś ciągnie się za kometa w kierunku przeciwnym do pierwszego.

DNIA

Długość głównego ogona komety wynosi 25-30 milionów mil, a drugiego prawdopodobnie 10 milionów mil.

30 MILIONÓW FRANKÓW UKRADZIONO W MARSYLII W PARYŻ (PAP). 26 bm. rano grupa

uzbrojonych i zamaskowanych bandytów napadła w centrum Marsylii, w pobliżu gnauchu Opey na samochód, należący do wielkiego banku francuskiego „Credit Lyonnais”. Bandyci ukradli z samochodu 30 milionów franków. Nim policja przybyła na miejsce wypadku, zuchwali sprawcy napadu uciekli.

**Niech żyje PZPR — przewodniczka narodu
w walce o odnowę i lepsze życie, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm**

Przyjaźń i duch współpracy, wzmocnione naszą wizytą w krajach Azji wydawać będą dobre wyniki ku pożytkowi wzajemnemu ku pożytkowi drogiej wszystkim narodom sprawy pokoju

Fragmety przemówienia prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza, wygłoszonego
na posiedzeniu Sejmu w dniu 27 kwietnia br.

WYSOKI SEJMIE!

Chciałbym tak, jak to zresztą zapowiadaliśmy, poświęcić kilka uwag sprawozdawczych podróży polskiej delegacji rządowej do siedmiu krajów Azji. Proszę wybaczyć, że to sprawozdanie odbywa się w trakcie sesji, poświęconej innym tematom, ale jesteśmy wszyscy wraz posłami krepowani czasem trwania obrad.

Nasza podróż, podróż przyjaźni do 7 krajów Azji, była podróżą polityczną, oczywiście nie pozbawioną aspektów gospodarczych, była podróżą pełną pożytecznych rozmów, wymiany myśli i poglądów, konfrontacji stanowisk i prób dokonywania wspólnych ocen. Była to także podróż pełna krótkich, ale serdecznych spotkań z dziesiątkami, a nieraz i setkami tysięcy witających we wszystkich krajach, we wszystkich miastach polską delegację, ludzi, witających i pozdrawiających w ten sposób przecież nie nas, ale polski naród. Zasiadaliśmy w dziesiątkach tysięcy umyślnie ziarne ogólnego choćby pojęcia o Polsce, a w milionach serc ziarne przyjaźni do naszego narodu. Jak te ziarne będą wschodzić, zależy oczywiście w dużym stopniu od nas.

Istotny, merytoryczny powód i sens wizyt w krajach Azji wypływa z tych wspólnych przesłanek, które łączą coraz mocniej Polskę i inne kraje socjalistyczne z wyzwoloną z jarzma kolonialnego, neutralnymi krajami Azji, a więc w danym wypadku z Indiami, Burmą, Kambodżą i równocześnie z potrzebą dalszego zacieśnienia więzów ideowych i politycznych z krajami budującymi socjalizm w tym odległym rejonie świata, przede wszystkim z Chińską Republiką Ludową, jak również z Wietnamską Republiką Demokratyczną, Koreańską Republiką Ludową-Demokratyczną i Mongolską Republiką Ludową.

Rzecz jasna, że łączy się to także z rozwojem stosunków gospodarczych z tymi krajami — czemu też poświęciliśmy wiele uwagi — w szczególności łączy się to z perspektywami rozwinięcia korzystnych dla obu stron stosunków gospodarczych i handlowych.

Podróż ta wynika z nowego układu sił w świecie, z faktu powstania obszernej sfery wspólnych interesów między odległymi od siebie o tysiące kilometrów, przedtem nawet sobie niemal obcymi, nieznanymi krajami.

Jak wiadomo, nasza podróż obejmowała dwa rodzaje krajów: państwa o ustroju odmiennym od naszego: Indie, Burma, Kambodża i państwa socjalistyczne: Chińska Republika Ludowa, Wietnamska Republika Demokratyczna, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i Mongolska Republika Ludowa. Ale można powiedzieć, że jest jedna cecha wspólna poza geograficzną, która wiąże wszystkie te kraje, że jest pewne podobieństwo, które na każdym kroku rzucało nam się w oczy: oto narody tych krajów wszystkie do niedawna ugięły się pod jarzmem kolonialnego lub półkolonialnego ucisku. Wszystkie otrzymały w spuściznę po imperializmie ogromne zadanie. Wszystkie choć różnymi drogami walczą o likwidację tego zacięcia. Wszystkie zainteresowane są w pokojowym rozwoju stosunków pomiędzy narodami.

WYSOKA IZBO!

Pragnę obecnie zatrzymać się pokrótce nad przebiegiem naszych wizyt i rozmów w poszczególnych krajach w porządku chronologicznym.

Pierwsza wizyta była w Burmie.

Rozmowy przeprowadzone z rządem Unii Burmańskiej, wykażają wzajemne zrozumienie i zbliżenie poglądów naszych krajów na temat szeregu kapitalnych problemów w sytuacji międzynarodowej w pierwszym rzędzie, oprócz tematu konieczności utrzymania pokoju i obrony niepodległości, głównym akcentem była sprawa zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim narodom — i wielkim i małym.

Po Burmie delegacja nasza odwiedziła Kambodżę. Delegacja była przyjęta i podejmowana przez Ich Królewskie Moście króla Norodom Suramarita i królowej Monivong Kossamak. Odbyliśmy przyjazne rozmowy ze znanym społeczeństwu polskiemu, wybitnym mężem stanu Kambodży, księciem Norodom Sihanoukiem i z rządem kambodżańskim.

Wynikiem rozmów było wspólne oświadczenie, stwierdzające wspólne pragnienie pokoju naszych narodów i podkreślające konieczność dalszego zacieśnienia we wszystkich dziedzinach stosunków przyjaźni łączącej oba nasze kraje.

Z kolei delegacja polska bawiła w Indiach. 10 dni spędzonych w tym kraju, pozostało na członkach delegacji niezatarty ślad i przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większego wzajemnego zrozumienia.

W Indiach złożyliśmy hołd pamięci wielkiego bojownika o wolność Indii Mahatmy Ghandiego. Delegacja złożyła wizytę prezydentowi Indii, p. Prasadowi, była przezeń serdecznie podejmowana. Przekazaliśmy prezydentowi Indii pismo odrębne od przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. Mieściliśmy również przyjazne spotkanie z wiceprezydentem Indii, znanym w Polsce z niedawnego pobytu — p. Radhakrishnanem. Serdeczne powitanie zgotowane nam przez premiera Nehru i przyjazne, szczerze rozmowy — jakie odbyliśmy z tym wybitnym mężem stanu Indii, jak również z członkami rządu Indyjskiego, wizyta w parlamencie i spotkanie z obu izbami, na którym w krótkiej prelekcji miałem możność mówić o historii i współczesnej problematyce naszego kraju; spotkanie w Radzie Spraw Międzynarodowych, gdzie miałem możność wygłosić odczyt pt. „Polska i jej sąsiedzi”, pozostawiły na mnie i na delegacji mocne wrażenie dużego zrozumienia naszej problematyki, problematyki europejskiej, problematyki spraw bezpieczeństwa w Europie, zrozumienia, które na pewno będzie elementem naszej współpracy w przyszłości.

W Wietnamskiej Republice Demokratycznej spotkaliśmy się z bardzo ciepłym przyjęciem zarówno ze strony sędziwego przywódcy Wietnamu prezydenta Ho Szi Mina, który obiecał przybycie do Polski jak i ze strony premiera Wietnamskiej Republiki Demokratycznej tow. Pham Wan Donga i całego rządu, jak wreszcie ze strony wietnamskiego ludu i szczególnie jego wspaniałej młodzieży.

Przeprowadziliśmy kilka szczególnych rozmów. W rozmowach i we wspólnym oświadczeniu solidaryzowaliśmy się całkowicie z postawą i dążeniami społeczeństwa i rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w kierunku pokojowego zjednoczenia rozdartej Wietnamu, mimo przeszkód czynionych na Południu.

W rozmowach naszych z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w Hanoi o-mówiliśmy również sprawę dalszego zacieśnienia stosunków gospodarczych i kulturalnych między oboma krajami. Została podpisana umowa kulturalna.

Następnie polska delegacja rządowa odwiedziła Chińską Republikę Ludową. Oczywiście niesposób w krótkim sprawozdaniu oddać w pełni to bogactwo wrażeń, jakich doznaliśmy w tym wielkim mocarstwie Azji.

W czasie pobytu w Pekinie delegacja polska przyjęta została przez przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej tow. Mao Tse-tunga, któremu wręczyła list od tow. Aleksandra Zawadzkiego. Rozmowa z towarzyszącym Mao, jego przyjazny stosunek do Polski, do naszych przemian, jego wielka troska o jak najlepszy rozwój socjalizmu we wszystkich krajach, o jak najlepszą solidarność rodziny państw socjalistycznych, pozostały na nas niezatarte wrażenie.

Cieszymy się bardzo, że będziemy mieli możność gościć tow. Mao Tse-tunga w Polsce. (Oklaski).

Rozmowy przeprowadzone przez nas z premierem Chińskiej Republiki Ludowej, tow. Czou En-lajem i członkami rządu chińskiego, nacechowane były wzajemnym zrozumieniem, wzajemnym poszanowaniem i pełne były wymiany poglądów na wszystkie interesujące oba państwa, oba kraje, tematy.

Nasze oba narody łączy wspólna ideologia marksizmu-leninizmu, wspólny cel budowy socjalizmu i utrwalenia pokoju. Zarówno w rozmowach, jak we wspólnym oświadczeniu podkreślono konieczność umacniania jedności i solidarności wielkiej rodziny krajów socjalistycznych na zdrowych zasadach, w oparciu o leninowskie zasady proletariackiego internacjonalizmu i równości między narodami.

Omówiono perspektywy dalszej współpracy gospodarczej i kulturalnej.

Z Chin delegacja nasza wyjechała do Korei. W Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej zapoznaliśmy się z poważnymi osiągnięciami w dziedzinie odbudowy i okrutnych zniszczeń zadanych Korei północnej przez najedźcie armie. Z radością patrzyliśmy na wielką dynamikę socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Byliśmy radzi i dumni, widząc wysiłek naszych polskich specjalistów, który stanowił cegiełkę do tego pięknego dzieła odbudowy i rozbudowy tak ciężko doświadczonego przez wojnę kraju. Społeczeństwo i rząd KRL-D witaly nas nad wyraz serdecznie. Szczególnie pamiętny był dla nas wielki wiec na centralnym placu — powstałego ze zgłiszcz — Phenianu tuż po przyjeździe delegacji. W toku rozmów z premierem Kim Ir-senem i członkami rządu KRL-D obie strony dokonały przeglądu sytuacji międzynarodowej i interesujących oba kraje problemów w duchu zrozumienia i solidarności, jak łączy oba kraje, wchodzące w skład wspólnoty socjalistycznej.

Siódmym krajem, do którego delegacja nasza przybyła z wizytą, była Mongolska Republika Ludowa. Mimo krótkiego pobytu zdołaliśmy poznać się — oczywiście z grubszą — z kierunkami i tempem rozwoju tego małego, lecz dzielnego i pracowitego narodu.

Stwierdziliśmy poważny postęp w podnoszeniu stopy życiowej społeczeństwa, w szerzeniu kultury i oświaty.

Rozmowy nasze z premierem Cedenbaem i członkami rządu Mongolskiej Republiki Ludowej odbyły się w przyjaznej atmosferze.

W drodze powrotnej delegacja nasza zatrzymała się — jak wiadomo — w Moskwie. Odbyliśmy z tej okazji przyjazne i serdeczne rozmowy z towarzyszącymi Bułganinem, Chruszczowem i innymi kierowniczymi działaczami Związku Radzieckiego na temat obecnej sytuacji międzynarodowej i na temat problemów interesujących oba kraje. To były pożyteczne rozmowy, służące dalszemu zbliżeniu naszych zaprzyjaźnionych krajów, jak również dalszemu zacieśnieniu na zdrowych zasadach jedności krajów socjalistycznych.

Pragnę jeszcze dodać, że na etapach naszego lotu przez Związek Radziecki byliśmy serdecznie witani i podejmowani przez przedstawicieli władz i społeczeństwa w Taszkencie, Irkucku i Omsku.

Cennym rezultatem naszej podróży, obok wyników politycznych, jest także rozszerzenie współpracy gospodarczej z tymi krajami. Liczne rozmowy i wymiany poglądów, jakie delegacja nasza przeprowadziła z licznymi czołowymi działaczami gospodarczymi wszystkich odwiedzanych przez nas krajów, pozwoliły nam głębiej i dokładniej ocenić dotychczasowy zakres i zasięg naszej wymiany handlowej na tych terenach i z większą realnością ustalić perspektywy i kierunki rozwojowe na przyszłość, a także poddać krytycznej analizie stosowane przez polski handel zagraniczny metody pracy.

Zarówno wizyty w krajach kapitalistycznych, wyzwolonych niedawno spod kolonializmu, jak i w krajach naszego obozu dostarczyły nam w tym zakresie wiele cennych spostrzeżeń i pozwoliły wysu-

łosna w naturze zbiegła się z wyraźnym ożywieniem na arenie międzynarodowej. W okresie ponurego pesymizmu co do losów pokoju, zagrożonego wyścigiem zbrojeń atomowych, na horyzoncie zarysowują się perspektywy pewnego odprężenia w stosunkach między kapitalistycznym Zachodem, a socjalistycznym Wschodem. Zasluga dyplomatycznej inicjatywy Związku Radzieckiego jest, że „barometr — jak pisze w komentarzu na temat listu Bułganina do Macmillana zachodnio-niemieckiego „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — wskazuje znowu na przyjazną pogodę”.

NOWA SZANSA

Nie należy oczywiście bez troski liczyć na to, że za rogiem czeka na nas uwolnienie od trosk nurtujących świat, w którym żyjemy. Dzięki wysiłkom dyplomacji radzieckiej, istnieje jednak realna szansa porozumienia, a jeśli nie porozumienia, to przynajmniej rozmów między naszymi stanami na temat spornych problemów międzynarodowych. A nie trzeba nikogo chyba przekonywać, jak korzystnie wpłynęłoby na sytuację w podzielonym na bloki świecie nawiązanie przetrwanego dialogu Wschód — Zachód. Genewa 1955 roku dała dostateczne dowody, że jeśli świat chce uniknąć awantury atomowej, monologi meżów stanu muszą ustąpić miejsca dialogom. Prasa brytyjska różnych

wnioskami, które przekazywane obecnie zainteresowanym resortom gospodarczym do realizacji.

Wnioskiem najbardziej ogólnym jest stwierdzenie, że polska gospodarka posiada w licznych krajach Azji wdzieczne i obszerne pole dla rozwoju swojej działalności handlowej, zwłaszcza w kierunku szeroko pojętej współpracy technicznej, dostawy maszyn i urządzeń, budowy i rozbudowy całych zakładów produkcyjnych, współpracy w dziedzinie rozwoju żeglugi i budowy portów morskich, przeprowadzania badań geologicznych, budowy i organizacji kopalni.

Reasumując, należy ocenić wyniki prac naszej delegacji w zakresie handlu zagranicznego także pozytywnie i aczkolwiek szczupłość czasu nie pozwoliła na bliższe i głębsze zapoznanie się z miejscowymi problemami, to jednak nawet ten pobieżny przegląd naszej działalności gospodarczej w Azji powinien spowodować znaczne usprawnienie naszej pracy.

WYSOKA IZBO!

Podsumowując znaczenie i wyniki podróży polskiej delegacji rządowej do krajów Azji, pragnę podkreślić cztery momenty:

1. Wizyty te w moim przekonaniu zbliżyły Polskę do krajów Azji, spopularyzowały i umocniły naszą pozycję w tym rejonie i tym samym w świecie. Były wyrazem aktywności naszej pokojowej polityki zagranicznej, toteż można powiedzieć, że jest to wkład, który powinien przynieść owoce przez długie lata w bliskiej i dalszej perspektywie — jeżeli będziemy sprawy pilnować.

2. Wizyty polskiej delegacji w krajach południowo-wschodniej Azji stanowiły poparcie dla pokojowej, neutralnej polityki tych krajów, polityki odrzucającej koncepcje imperialistycznych bloków militarnych i montowania baz

wojennych i przez to przysłużyły się sprawie pokoju, który jak wiadomo, jest niepodzielny. Wzmocniły więc również sprawę naszego wspólnego bezpieczeństwa.

3. Wizyty nasze w socjalistycznych krajach Azji przyczyniły się do dalszego lepszego wzajemnego zrozumienia, do umocnienia jedności wielkiej rodziny państw socjalistycznych w oparciu o leninowskie zasady proletariackiego internacjonalizmu, równości, wzajemnego poszanowania i nieingerencji w wewnętrzne sprawy. W ten sposób przyczyniły się one do umocnienia tych zasad w stosunkach między państwami socjalistycznymi, a tym samym do umocnienia zwartości, siły i wzrostu prestiżu wielkiego obozu państw socjalistycznych.

4. Wizyty nasze powinny pozwolić rozszerzyć z korzyścią wzajemną stosunki gospodarcze z tymi krajami, co dla współczesnej ekonomii polskiej i dla kierunków rozwoju polskiego eksportu, a także dla importu potrzebnych nam towarów, ma poważne znaczenie.

WYSOKA IZBO!

Niech mi wolno będzie z tego miejsca złożyć jeszcze raz serdeczne podziękowanie narodom krajów, w których gościliśmy, za wznoszące uczucie przyjaźni dla narodu polskiego, które nam okazali. Mężom stanu i kierownikom państw za przyjęcie, jakie nam zgotowali i za objawy serdecznego zrozumienia, z którym się spotkaliśmy.

Myślę, że przyjaźń i duch współpracy, wzmocnione naszą wizytą, wydawać będą dobre owoce ku pożytkowi wzajemnemu, ku pożytkowi sprawy solidarności państw socjalistycznych, pożytkowi sprawy międzynarodowej współpracy państw o różnych ustrójach i ku pożytkowi drogiej wszystkim tym narodom, tak jak i nam, sprawy pokoju. (Oklaski).

odcieni, zgodna jest co do tego, że list premiera Bułganina nacechowany jest wyraźnym pojednawczym tonem i chęcią wzajemnego zrozumienia.

Szef rządu radzieckiego omawia w swoim liście do szefa rządu brytyjskiego dwie

werem otrzymał instrukcje „doprowadzenia rokowań rozbrojenia do końca”.

Trudno powiedzieć, czy instrukcje słowne Waszyngtonu znajdują pokrycie w stanowisku delegacji USA w Podkomisji Rozbrojeniowej.

Jeżeli zatem na początku ob

Przegląd

donosie z punktu widzenia aktualnej sytuacji międzynarodowej sprawy — zbrojenia i sytuacji na Bliskim Wschodzie. Wartość inicjatywy radzieckiej, polega jednak nie na ich przypomnieniu, ale na konkretnych propozycjach w sprawie ich rozwiązania.

OSTROŻNY OPTYZYSM

Propozycje Bułganina, przypominające zbliżenie interesów ZSRR i Anglii w sprawie demilitaryzacji Europy, mogłyby pchnąć naprzód dyskusję rozbrojeniową.

Jak ustosunkuje się strona zachodnia do nowych propozycji ZSRR? Nie znamy jeszcze dalszego ciągu dyskusji w Podkomisji Rozbrojeniowej, która wznosiła niedawno obrady po przerwie świątecznej. Wierny jednak, że deklaracja Zorina była przestudiowana w Waszyngtonie z całą powagą. A Stassen, delegat USA w Podkomisji, po powrocie do Londynu oświadczył — jak do podcazas rozmowy z Eisenho-

rad londyńskich w sprawie rozbrojenia mówiliśmy — „ostrożnie z optymizmem”, to dziś możemy już sobie pozwolić na ostrożny — bardzo ostrożny — optymizm. Nie może na tego — niestety — powiedzieć o drugim z omawianych w liście Bułganina do Macmillana problemach — o sprawie Bliskiego Wschodu.

NOWE ŹRÓDŁO NAPIĘCIA

Sprawa Kanału Sueskiego trafiła obecnie pod obrady Rady Bezpieczeństwa. Spór bowiem o prawa do Kanału — mimo że minęło już pół roku od fiaska anglo-francusko-izraelskiej agresji na Egipt — nie wygasł. Mocarstwa zachodnie nadal usiłują ingerować w suwerenne prawa państwa egipskiego, tocząc bój m. in. o to, kto ma pobierać opłaty za przejazd przez Kanał. A politycy amerykańscy prowadzą dyskusję wokół tego, komu płacić za przejazd Kanałem, kontynuując politykę izolacji Egiptu w świecie arabskim.

KILKA UWAG NA TEMAT POLITYKI CEN

Nie po to dano aby zabrać

SREDNIA płaca zatrudnionego w przemyśle w styczniu roku 1957 w porównaniu ze styczniem roku 1956 wzrosła o 29 proc. (z 1.157 zł do 1.528 zł. Fundusz płac w roku 1956 w stosunku do roku poprzedniego wzrósł o 15 miliardów złotych, w roku bieżącym wzrosło o dalsze 10 miliardów zł. Przy ogólnym niskim poziomie płac wzrost ten, oczywiście, nie jest zadowalający, nie należy jednak zapominać, że w ciągu 12 lat naszej niepodległości w żadnym okresie nie było tak szybkiego ruchu płac. Państwo uczyniło w tej mierze wszystko, na co je było stać.

W klasie robotniczej daje się jednak zauważyć obawę, że uzyskane podwyżki zostaną pochłonięte przez zwykły cen. Niepokój ten wywołany jest kilkoma faktami. Od 1 stycznia obowiązują nowe, znacznie wyższe ceny materiałów budowlanych, drewna i papieru, w ostatnich miesiącach podrożały nieco niektóre usługi, podwyższono ceny kilku artykułów importowanych, wyższe są ceny maszyn rolniczych i nawozów sztucznych; mówi się o rychłej podwyżce cen węgla, a ponadto rozwija się spekulacja, wykupywanie towarów ze sklepów uspołecznionych i sprzedaż ich po wyższych cenach w sklepach prywatnych i na bazarach.

Każde z wymienionych zjawisk wymaga oddzielnego omówienia. Otóż podwyżka cen drewna i papieru oraz wszelkich wyrobów drewnianych i papierowych podyktowana była koniecznością położenia kresu marnotrawstwu tak cenego i deficytowego surowca, jakim jest drzewo. Marnotrawstwo to powodowała niewspółmiernie niska cena drewna. Jak obliczono — zwykła cen zeszytów, książek, gazet i wyrobów drewnianych wpłynęła na wzrost kosztów utrzymania przeciętnej rodziny robotniczej i pracowniczej nie więcej niż o 1 proc.

Wzrost cen niektórych usług został spowodowany podwyżką płac pracowników zatrudnionych w spółdzielczości pracy. Przy dość powszechnym zwiększaniu zarobków dotychczasowe niskie płace np. krawców czy szewców w spółdzielczości były nie do utrzymania. Ceny usług regulowane są przez wojewódzkie rady narodowe i centralne władze państwowe nie mają na nie wpływu. To samo dotyczy cen wyrobów rzemieślniczych i artykułów wytwarzanych przez

drobny przemysł. Tak więc, niektóre, nieznaczne zresztą podwyżki tych cen były ekonomicznie uzasadnione i konieczne.

Innym zagadnieniem jest podwyżka cen niektórych artykułów importowanych, jak np. motocykli, czy aparatów fotograficznych wysokiej klasy. Dotychczasowe ceny powodowały natychmiastowe wykupywanie tych towarów ze sklepów i odsprzedawanie z wysokim zyskiem przez spekulantów. Nie do utrzymania była sytuacja, w której sprowadzane z zagranicy aparaty fotograficzne wywożone były przez prywatne osoby do niektórych krajów zachodniej Europy w celach spekulacyjnych. Ale wiemy, że poziom życia u nas jest jeszcze taki, iż przeciętnego człowieka pracy nie stać na kupno ani znakomitego czeskiego motocykla „Jawa”, ani też aparatów fotograficznych najwyższych marek światowych. Toteż podwyżka tych cen, kładąc kres spekulacji, nie godzi w budżety rodzin robotniczych i pracowniczych.

Nieuzasadnione są obawy, iż podniesienie cen maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i materiałów budowlanych, sprzedawanych chłopom wpłynie na zwiększenie cen produktów rolnych. Nasz nowy program rolny bowiem kompensuje wzrost cen zaopatrzeniowych dla wsi wydatną redukcją obowiązkowych dostaw oraz znacznym podwyższeniem cen państwowych za nie chłopom przez państwo. W tych warunkach utrzymanie cen artykułów rolnych na dotychczasowym poziomie gwarantuje pełną opłacalność gospodarstw chłopskich, a więc nie ma żadnej ekonomicznej przyczyny, aby chłop podnosił ceny artykułów sprzedawanych przez nich na wolnym rynku.

Pogłoski o podniesieniu w niedługim czasie cen węgla, gazu i energii elektrycznej są prawdziwe. Operacja ta będzie jednak przeprowadzona w ten sposób, aby ludność pracująca nie poniosła przy tym żadnych szkód materialnych. Rozważane były dwie alternatywy rozwiązania tego zagadnienia. Albo podwyżka tych cen zostanie zrównoważona przez wypłacanie robotnikom i pracownikom specjalnych dodatków do ich miesięcznych poborów, albo węgiel, gaz i elektryczność podrożeje tylko dla przemysłu, a ludność płacić będzie ceny dotychczasowe. Drugie rozwiązanie znalazło więcej zwolenników; wypowie działają się również za nim kilku posłów w debacie budżetowej. Jest więc niemal pewne, że węgiel, gaz i prąd elektryczny dla użytku domowego będą kosztować tyle co dotychczas.

Trzeba z całym naciskiem podkreślić, że rząd nie zamierza — wbrew szerzonemu pogłoskom — podnieść w bieżącym roku czynszów mieszkaniowych, ani też cen za przejazdy kolejowe, tramwajowe i inne usługi. Polityka rządu zmierza do tego, aby bezwzględnie utrzymać na dotychczasowym poziomie wszystkie ceny artykułów spożywczych i przemysłowych oraz usług, które mają podstawowe znaczenie dla kształtowania się kosztów utrzymania rodzin ludzi pracy. Na naradzie gospodarczej centralnego aktywu, która odbyła się przed kilku dniami w Komitecie Centralnym PZPR, wicepremier P. Jaroszewicz podkreślił z całą siłą, iż to, co rząd dał jedną ręką podwyższając płace, nie będzie w żadnym razie zabrane drugą ręką przez podwyżkę cen.

Naczelnym zadaniem gospodarczym II kwartału jest — zdaniem rządu — walka o utrzymanie równowagi rynku. Będzie się ona toczyć na kilku frontach. Jednym z nich i to ważnym, będzie front przeciw spekulacji. Oczywiście, jest tu konieczne jak najszersze poparcie społeczeństwa. Proklamowana przez władze walka ze spekulacją, skierowanie inicjatywnej prywaty na tory zdrowej, pozytywnej działalności gospodarczej musi iść w parze z szeroką akcją społeczną — z ożywieniem komisji do walki ze spekulacją, z okazywaniem przez ludność wszechstronnej pomocy w wykrywaniu i tępieniu nadużyć i korupcji, z paraliżowaniem i tłumieniem w zarodku wszelkich machinacji zmierzających do przywłaszczenia mienia społecznego.

Nie wyczerpuje to, rzecz prosta, całości zadań, jakie spadają na społeczeństwo w aktywnym popieraniu rządowej polityki utrzymania stałych cen. Najlepszą bronią w walce ze spekulacją są naturalnie środki ekonomiczne. Aby utrzymać pełną równowagę między ilością pieniędzy, jakie znajdują się na rynku, a masą towarową, jaka pozostaje do dyspozycji konsumentów, trzeba po pierwsze — uczynić wszystko, aby możliwie jak najbardziej poprawić zaopatrzenie naszego handlu, po drugie — w interesie nas wszystkich dbać o jak najsurowszą dyscyplinę plac, aby nikt drogą nieuczciwych zabiegów, manipulacji z normami pracy, premiami, drogą stosowania różnych kruczków prawnych nie pobierał z kas pań-

stwowych żadnych pieniędzy, których nie zarobił rzetelną pracą.

Poprawianie zaś zaopatrzenia naszego handlu oznacza, że chłopstwo musi w pełni wywiązywać się z obowiązkowych dostaw, klasa robotnicza natomiast musi pomnażać produkcję przemysłową. Jest przecież publiczną tajemnicą, że w naszym przemyśle istnieją ogromne rezerwy produkcyjne, że istniejący park maszynowy i posiadane przez nas surowce mogą być znacznie lepiej wykorzystane, mogą przynieść znacznie większą produkcję niż przynoszą dotychczas. Likwidacja zastraszającego marnotrawstwa surowcowego, pełniejsze wykorzystanie czasu pracy oraz zwiększenie obciążenia maszyn kryje w sobie poważne możliwości zwiększenia towarów przeznaczonych na rynek. Jest to w obecnej sytuacji chyba najdonioślejsze zadanie, jakie mają do spełnienia rady robotnicze w uspołecznionych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Jeśli rządowa polityka cen zostanie poparta rzetelnym wysiłkiem produkcyjnym mas pracujących, troskliwością i oszczędnością w gospodarowaniu dobrem społecznym, aktywnością w zwalczaniu nadużyć i spekulacji, nikt i nic nie zdoła uszczuplić korzyści, jakie klasa robotnicza osiągnęła z dotychczasowych podwyżek płac. Przeciwnie, stworzona będzie trwała podstawa dla dalszego podniesienia poziomu życiowego naszego społeczeństwa.

JERZY ŁOMNICKI

Narada członków komitetów rodzicielskich

OSTATNIO odbyła się w Rzeszowie narada działaczy komitetów rodzicielskich, zwołana przez Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet przy współudziale Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Celem konferencji było omówienie spraw, które powinny być poddane dyskusji na Krajowym Zjeździe Oświatowym. Odbydzie się on w Warszawie w dniach 2—5 maja br.

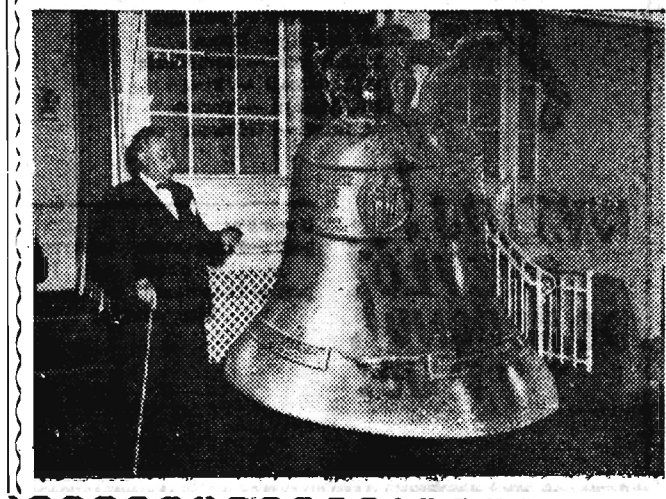
Oprócz spraw wychowawczych, najbardziej palącym problemem jest stworzenie nowej struktury organizacyjnej, przede wszystkim szkolnictwa zawodowego, wypracowanie lepszych, niż dotychczas programów nauczania w szkołach podstawowych itp.

Przy Zarządzie Okręgu ZNP w Rzeszowie pracuje 9 komisji, zajmujących się różnymi dziedzinami z zakresu oświaty i wychowania młodzieży.

(mk)

„DZWON POKOJU”

Paul Weyemberg, prezes związku belgijskich inwalidów wojennych pokazuje przedstawicielom prasy ma kietę „Dzwonu Pokoju”, na który rozpisana została subskrypcja krajowa. Dzwon ten będzie ważył 9,5 tony, średnica jego i wysokość będzie wynosiła 2,50 m.



Jak przebiega klasyfikacja gruntów w naszym województwie

Już w 211 wsiach zakończono całkowicie prace klasyfikacyjne

W woj. rzeszowskim prace przy klasyfikacji gruntu zakończono już całkowicie w 211 wsiach na obszarze 176 tys. ha. W dalszych 119 wsiach roboty trwają. Liczby te dotyczą tych miejscowości, w których wprowadzono i wprowadza się klasyfikację skarbową z lat 1935—1939. Ogólnie stwierdzić można, że w powiatach, gdzie klasyfikacja ta została ukończona nastąpiło zaniesienie klasy ziemi (przeciętnie o jedną klasę w dół). Rolnicy tych wsi otrzymają więc już w br. mniejsze wymiary obowiązkowych dostaw. W trakcie prac klasyfikacyjnych wychodzą również na jaw tzw. grunty ukryte. W poszczególnych powiatach wychwytyje się ich od 5 do 10 proc. ogólnej powierzchni. W pow. przemyskim np. do tej pory komisje klasyfikacyjne znalazły 500 ha ukrytej ziemi.

Wprowadzeniem klasyfikacji skarbowej zajmują się komisje społeczne wsi z udziałem przedstawicieli PRN, pod nadzorem powiatowego geodety.

Gleboznawcza klasyfikacja gruntów w latach 1935—39 objęła jednak zaledwie część terenów naszego województwa. W pozostałych więc wsiach trzeba przeprowadzić zupełnie nową klasyfikację gruntów, obejmującą zarówno prace terenowe jak i sporządzanie nowych rejestrów rolnych. Nie jest to zadanie łatwe. Wymaga ono przede wszystkim dużo czasu, sporo fachowców, a w pracy dużo dokładności i uwagi.

Tego rodzaju prace (prowadzą je tylko inżynierowie, geodeci WRN) rozpoczęte zostały w 124 wsiach woj. rzeszowskiego na obszarze 103.619 ha. We wszystkich tych miejscowościach wykonane zostały dopiero prace terenowe związane z gleboznawczą klasyfikacją gruntów. Nie sporządzono natomiast dotychczas niemieńskich pracochłonnych rejestrów rolnych. Tak, że we wszystkich wymienionych punktach klasyfikacja nie jest jeszcze ukończona. Roboty klasyfikacyjne posunęły się najdalej w pow. sanockim (84 wsi).

Nowa gleboznawcza klasyfikacja gruntów rozpoczęta jest już w każdym prawie powiecie. Z tym, że na „pierwszy ogień” poszły tam wnioski, w których są największe odchylenia od stanu faktycznego ziemi. W ostatnim czasie prace wokół gleboznawczej klasyfikacji gruntów w naszym województwie zostały w pewnym sensie przerwane. Obecnie trwają one tylko w tych miejscowościach, gdzie rozwiązane zostały spór-dzielnie produkcyjne i gdzie cały fachowy personel Prezydium WRN dokonuje pomiarów gruntów, nowej parcelacji maszywów itp.

Dla usprawnienia całokształtu prac związanych z klasyfikacją, WRN przeskoliła 56 klasyfikatorów, którzy już włączeni zostali do tej poważnej akcji. W roku bieżącym z poważną pomocą w prowadzeniu robot klasyfikacyjnych w naszym województwie przyjdą Okręgowe Przedsiębiorstwa Miernicze z Warszawy i Krakowa. Wykonują one prace przy gleboznawczej klasyfikacji gruntów na obszarze 45 tys. ha. Uwzględniono tu w pierwszym rzędzie pow. Jasło, gdzie wszelkie spisy rolne uległy w czasie wojny całkowitemu zniszczeniu. Wymienione OPM prowadzić będą również klasyfikację częściowo w pow. rzeszowskim i niżańskim. (w)

„Ziemia” sygnalizuje niepokojące zjawisko w Bieszczadach

Miesięcznik krajoznawczy — „Ziemia” zamieszcza w ostatnim numerze interesujący artykuł Andrzeja Laszczyńskiego. Autor dzieli się ciekawymi uwagami o niepokojącym zjawisku w Bieszczadach. Na wstępie pisze on: „Wędrując bezładnymi zboczami Bieszczad, możemy czasami usłyszeć głośny szum jakby potoku, chociaż nigdzie w pobliżu nie znajdziemy jego koryta. Dokładniejsze poszukiwania przekonują nas, że szum dobywa się spod ziemi, tuż spod naszych stóp”.

Oczywiście mowa tu o procesie podziemnej erozji, która powoduje nieuchronnie powstawanie wyrw i wąwozów. Jest to wynikiem, jak się dowiadujemy w dalszej części tego artykułu — niszczącego działania wód, które

także rozmywają drogi i drążą głębokie wąwozy. Następuje także erozja gleb, powolne ich splukiwanie. Laszczyński nadmieniam, że daje się to zauważyć szczególnie po silnych deszczach.

Opuszczona przez ludzi ziemia, od lat „nie” ruszana „piłgiem”, stała się pastwą groźnej w skutkach erozji. Zjawisko to jest słabo widoczne na powierzchni ziemi, o wiele jednak groźniejsze w swym szkodliwym działaniu: „Powolne podziemne rozmywanie gruntu i stałe poszerzanie nor — pisze autor — powstawanie podziemnych korytarzy i komór o układzie podobnym w miniaturze do jaskiń skał wapiennych”.

W dalszym ciągu czytamy, u Laszczyńskiego że znajomością rzeczy przeprowadzoną analizę tych zjawisk.

Wprowadź autor nie podaje rozwiązań, jak zapobiec groźnemu zjawisku w Bieszczadach, nie mówi w końcu artykułu sugeruje:

„Każda obserwacja, a zwłaszcza uchwycenie na żywo powstawanie zapadlika lub zmian przebiegu wody, jest niezmiernie pożyteczne i może w końcu pomóc do oporowania tego groźnego dla naszej gospodarki zjawiska”.

Należy oczekiwać, że problemem sygnalizowanym przez miesięcznik „Ziemia”, zajmą się fachowcy, a przede wszystkim specjaliści z terenu Rzeszowszczyzny. Od lat nie zagospodarowaną ziemię w Bieszczadach okryta trawskiem, trzeba przywracać życiu.

Opracował: (W. Jaw.)

wydarzeń

Dwa tygodnie temu doszło w Jordani do dymisji premiera Nabulsięgo, którego progrejska polityka nie odpowiadała królowi Husseiniowi. Obecnie szefem rządu po upadku następcy Nabulsięgo, Khalida, jest drugi z kolei premier Hashema, który urzędowanie

Eisenhowera nie służą utrwaleniu pokoju na świecie. „Cały świat widzi obecnie, czym jest ta doktryna w działaniu — stwierdza agencja TASS — w oświadczeniu na temat polityki amerykańskiej — wykorzystuje się ją jako narzędzie do podżegania jednego narodu

rozpoczął od wprowadzenia stanu wyjątkowego i rozwiązania wszystkich partii politycznych.

Sytuacja w Jordani powstała w wyniku starcia się dwóch tendencji prozachodniej, reprezentowanej przez Husseina i antyimperialistycznej, reprezentowanej przez niektórych polityków jordańskich. Myliłby się jednak ten, kto uważałby sprawę tego konfliktu za problem wewnętrzny Jordani. Za kulisami wypadków w tym kraju stoją bowiem politycy amerykańscy, którym sekundują brytyjscy meżowie stanu. U podłoża całej sprawy znajduje się zagadnienie „doktryny Eisenhowera”.

NA STARYM KURSIE

Oceniając w pełni każdy przejaw realizmu w polityce Stanów Zjednoczonych — taki jak np. zapowiedź ograniczenia embargo na handel z Chinami — nie należy tracić z oczu tych posunięć Waszyngtonu, które jak np. doktryna

przeciwko drugim, do rozniecania namiętności, wrogości i nienawiści między narodami. Obecne wydarzenia w Jordani, która stała się obiektem intryg imperialistycznych są wymowną ilustracją kolonizatorskiej i imperialistycznej treści tej doktryny”.

Ta agresywna treść polityki amerykańskiej znalazła wyraz w jednym z ostatnich przemówień Dullesa na temat polityki zagranicznej USA, w którym jako cel dążeń Waszyngtonu podkreślił on sprawę wzmocnienia agresywnych bloków w rodzaju NATO, SEATO czy paktu bagdadzkiego oraz ingerencję w wewnętrzne problemy krajów demokracji ludowej. Nie jest to droga realizmu w polityce zagranicznej, a droga awanturnictwa i wojny. Witając więc z zadowoleniem ubiegłotygodniowe oznaki pewnego pozytywnego ożywienia na arenie międzynarodowej, nie trzeba zapominać o tych siłach, które odprężenia nie pragną.

EDWARD DYLAWEWSKI



RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 14
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

PRZEMYSŁ
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 60 ul. Jagiellońska 6
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 24 ul. Grunwaldzka 26

JAROSŁAW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 24 ul. Grunwaldzka 26
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 68 ul. Krakowska

MIELEC
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 14 ul. Krakowska 4
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 48 ul. Rzeźnicza 17

LANCUT
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 48 ul. Rzeźnicza 17
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 80 Rynek 69

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - nieczynny

MUZEUM W ŁAŃCUCIE - czynne od godz. 10-15

KINA
ZORZA (ul. 3 Maja) - Rucini - godz. 16, 18 i 20

APOLLO (ul. W. Hiberna) - Przed sądem - godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Król się bawi - godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) - Pan kapitan i jego bohater

Mewa (ul. Dąbrowskiego) - Gwiazdy patrzą na nas - godz. 18 i 20

DKF (Dom Kultury KW MO) - Noc w Casablance - godz. 18

TYCZYNIA - nieczynne
GŁOGÓW - nieczynne

W powiecie rzeszowskim radiofonizowano już 47 wsi

47 WSI w powiecie rzeszowskim posiada już radiofonizację. Jest to prawie 50 proc. ogólnej ilości wsi w jednym powiecie. W bieżącym roku prace nad rozwojem sieci radiofonicznej prowadzone będą w dalszym ciągu.

Bołaczka wielu gromad jest podłączenie ich do nieodpowiedniego radiowęzła. Tak np. gromady Krzywa, Chmielnik oraz Strażów są podłączone do radiowęzła w Łańcucie, przez co wiadomości aktualne dla naszego powiatu nie docierają do wszystkich jego mieszkańców. Sprawy te wnikliwie zainteresować się PZK w Rzeszowie. (Jen)

Program uroczystości 1-majowych

JAROSŁAW
Dnia 30. IV. godz. 17 - Akademia w PDK
Dnia 1. V. godz. 10 - Włec na rynku, po przemówieniach przemarsz ulicami Jarosława

LANCUT
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 48 ul. Rzeźnicza 17
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 80 Rynek 69

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - nieczynny

MUZEUM W ŁAŃCUCIE - czynne od godz. 10-15

KINA
ZORZA (ul. 3 Maja) - Rucini - godz. 16, 18 i 20

APOLLO (ul. W. Hiberna) - Przed sądem - godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Król się bawi - godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) - Pan kapitan i jego bohater

Mewa (ul. Dąbrowskiego) - Gwiazdy patrzą na nas - godz. 18 i 20

DKF (Dom Kultury KW MO) - Noc w Casablance - godz. 18

TYCZYNIA - nieczynne
GŁOGÓW - nieczynne

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - nieczynny

MUZEUM W ŁAŃCUCIE - czynne od godz. 10-15

ci radiofonicznej prowadzone będą w dalszym ciągu. Bołaczka wielu gromad jest podłączenie ich do nieodpowiedniego radiowęzła. Tak np. gromady Krzywa, Chmielnik oraz Strażów są podłączone do radiowęzła w Łańcucie, przez co wiadomości aktualne dla naszego powiatu nie docierają do wszystkich jego mieszkańców. Sprawy te wnikliwie zainteresować się PZK w Rzeszowie. (Jen)

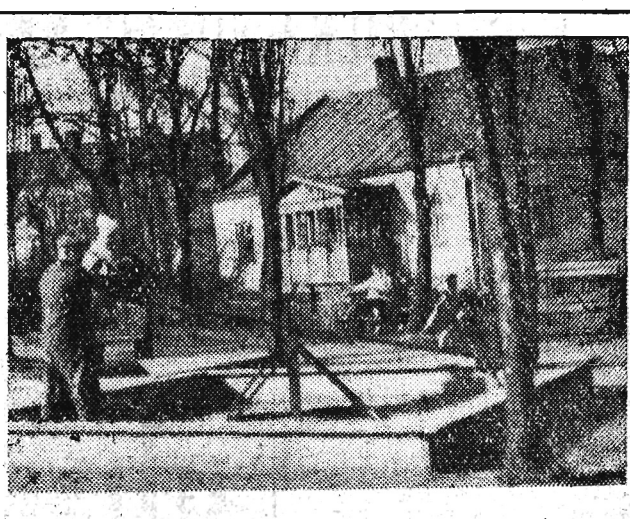
Z KOLBUSZOWEJ

W ZRASTAJĄCA stale w pow. kolbuszowski liczbą dzieci uczęszczających do szkół wymaga poszerzenia niektórych budynków szkolnych oraz budowy nowych. W roku bieżącym, w ramach czynów społecznych oraz przy pomocy PRN, rozbudowane zostaną budynki szkolne w Weryni, Kolbuszowej Dolnej, Pasuchach, Zielonce i Jagodniku. Szkoły te uzyskają łącznie 20 nowych izb lekcyjnych

Przewidziane są również kapitalne remonty w 4 budynkach szkolnych, a to: w Nowej Wsi, Weryni, Widelce i Zielonce.

Wydział Oświaty Prezydium PRN, zamierza również uruchomić uniwersytety rolnicze w Cmolasie i Majdanie oraz kilka szkół przysposobienia rolniczego dla absolwentów klasy 7, pozostających w gospodarstwach. (w)

Zarolilo się na skwerkach od dzieci. Na huśtawkach, szlagałkach i karuzelach aż tłok. Taka jak na zdjęciu prymitywna huśtawka dostarcza jednak malcom moc wrażeń. Szkoda tylko, że jest ich w Rzeszowie zaledwie kilka. Foto - Kopeć



Kłopoty wodociągowe mieszkańców Tyczyna

Kłopoty wodociągowe mieszkańców Tyczyna nie będą już trwały długo. Rozpoczęte bowiem w ubr. prace remontowe, ukończone zostaną w roku bieżącym. Na kapitalny remont wodociągu w roku ubiegłym przeznaczono 180 tys. zł, a na rok bieżący przewidziano 224 tys. zł.

Remont wodociągów zapewni mieszkańcom Tyczyna stały dopływ wody, która nie będzie ulegała przerwom w okresie zimowym, jak to miało miejsce w latach poprzednich. (Jen)

Poprawi się nawierzchnia ulic w Stalowej Woli

Jedną z bołaczek mieszkańców Stalowej Woli jest nieodpowiedni stan nawierzchni ulic. Dotychczas bowiem na terenie tego miasta jest zaledwie 5.400 m kwadr. ulic o nawierzchni ulepszonej. Pozostałe zaś, to ulice o nawierzchni nieulepszonej, a nawet gruntowej. Stan ten będzie stopniowo likwidowany. Na rok bieżący MRN projektuje wzrost nakładów na ten cel o 33,3 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Remontem kapitalnym objęta zostanie przede wszystkim ulica Mickiewicza o powierzchni 4.275 m kwadr. (w)

RADIO

Program I - na fall 1322 m
Program dnia: 8.15 11.50.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00.
Od godz. 5.00 do 8.15 transmisja pr. II 8.20 Melodie z op. "Tosca" 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.10 Audycja aktualna 12.20 Na swojską nutę 12.40 Pieśni z Żywieckiego 12.50 "Audycja dla kolekcji młodych historyków" 13.15 Koncert rozrywkowy 14.00 "Przymierze z krzemieniem" aud. dla klas IV 14.20 Pieśni kompozytorów rosyjskich 14.40 Chabrier: Suita pastoralna 15.10 Orkiestra rozrywkowa 15.40 Utwory fortepianowe 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Wiosna w melodii i piosenkach 17.00 "Rozważania o wychowaniu" 17.15 Koncert ork. PR. 18.00 "Ciemność kryje ziemię" odc. pow. J. Andrejewskiego 18.20 Radiowy koncert zyczeń 19.35 Szelagowski: Suita lubelska 19.52 Stanisław Moniuszko: "Halka" - opera 21.30 D. c. opery "Halka" 22.29 W rytmie tanecznym.
Program II - na fall 367 m
Program dnia: 6.55 15.05.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00

Ogłoszenia drobne

Lokale
POKÓJ z kuchnią, częściowe wygody w fródmięciu Łodzi, zamienie na dwa pokoje z kuchnią ewentualnie pokój z kuchnią i ogródkiem w Łańcucie. Wiadomość: Ciba Franciszek, Łódź, Nawoż 11/14. K-420/1

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Rzeszowie na takie same w Przemyslu. Wiadomość: Przemysli, Grunwaldzka 34 m. 1. G-278

Pracownicy poszukiwani
STRZAŁOWEGO z uprawnieniami, 20 KAMIENIARZY, 20 MURARZY oraz 10 PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 Odcinek Budowlany w Rzepedzi, pow. Sanok, stacja kolejowa Rzepedzi. Praca w akordzie oraz strasne w wysokości 8 zł dziennie. Zwrot kosztów przejazdów do rodziny 1 raz w miesiącu. Na miejscu hotele robotnicze, stołówka, pomoc lekarska. Kandydatów przyjmuje Kierownictwo Odcinka Budowlanego w Rzepedzi. K-409/3

DWÓCH INŻYNIERÓW MECHANIKÓW oraz INŻYNIERA ODLEWNIKA O SPECJALNOŚCI METALI KOLOROWYCH I CHROMOKRZEMOWYCH, z długoletnią praktyką zatrudni Dyrekcja Zakładów Chemicznych w Sarzynie. Mieszkanie rodzinne zapewnione. K-419/1

Praca

GOSPODYNI samodzielna potrzebna na wieś do gospodarstwa domowego. Zgłoszenia: Zralka Janina, Rzeszów, Króla Augusta 11/7. G-276

Zguby
TWARÓG Tadeusz zgubił legitymację studencką Nr 4083 wydaną przez Politechnikę Łódzką. G-275

BRAGIEL Władysław zam. Zależę pow. Jasło, zgubił świadectwo ukończenia średniej Szkoły Budowlanej, świadectwo czeladnicze w zawodzie budowlanym oraz świadectwo 2-letniego kursu mistrzowskiego Szkoły Budowlanej wydane przez Państwowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego w Kielcach. G-282

Podziękowania
PANU doktorowi Kołodziejowi Romanowi w Olszaniec za wyleczenie z ciężkiej choroby śle tą drogą podziękowanie Finik Józef (emer. PKP) Uherce pow. Lesko. Pg-159

PANU Dyrektorowi Szpitala w Kolbuszowej, dr Stanisławowi Krzaklewskiemu za pomyślne przeprowadzenie operacji, troskliwą i bezinteresowną opieką w czasie choroby oraz bardzo życzliwej Siostrze Maluzinie serdeczne podziękowanie składa - Eleonora Baranowska. Pg-160

DYREKTOROWI Szpitala w Stalowej Woli, dr Machi Michałowi za szczęśliwie przeprowadzoną operację, troskliwe leczenie i opiekę jak również pozostawieniu personelowi lekarskiemu najserdeczniejsze podziękowanie składa - Teodozja Niemczycka wraz z rodziną. G-272

DYREKTOROWI Szpitala Powiatowego w Krośnie, dr Dubielowi Janowi za uratowanie życia, przeprowadzenie ciężkiej operacji, troskliwą i bezinteresowną opieką oraz całemu personelowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu wyrażę gorącą wdzięczność składają - Zięgorowice z Sanoka. G-277

Dr DUHLOWI dyrektorowi Szpitala w Łańcucie, dr Czyżewskiemu, dr Pillowi za leczenie mnie oraz trud i opiekę w czasie mojej choroby składa serdeczne podziękowanie - Sokolowski Tadeusz. G-281

Dr CHABINCE z Rzeszowa za uratowanie życia mojemu mężowi składa serdeczne podziękowanie - Sokolowska Maria z Łańcucia. G-280

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI GALANTERYJNYMI w Rzeszowie
zawiadania odbiorców podległej Hurtowni w MIELCU - Osiedle WSK Blok Nr 15, że w związku z LIKWIDACJĄ w/w HURTOWNI wszelkie pretensje należy zgłaszać w terminie do dnia 15 maja 1957 r. K-426/1

SKRZYNIĘ DREWNIANE 4.000 szt. 4.000 szt.
MALOWANE, OKUTE Z UCHWYTAMI I ZACZEPAMI DO PLOMB
o wymiarach zewnętrznych 48x50x120 mm
S P R Z E D A M Y w cenie 40 zł za 1 szt.
Oferty prosimy składać: ZAKŁADY METALOWE DEBA K/TARNOBRZEGA. Blizszych informacji udziela Dział Handlowy Z. M. Deba tel. 1 wewn. 136. K-421/2

SILNIKI ELEKTRYCZNE I PRĄDNICE
wszystkich typów do 50 kW oraz transformatory do 50 VA przewijamy szybko i solidnie.
PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU MASZYN WŁÓKIENNICZYCH ŁÓDŹ, ul. Złota 1, tel. 311-15 K-422/1

Dr med. SONECKIEMU Józefowi za okazaną pomoc i troskliwą opieką w ciężkiej chorobie syna Skołubi Waldemara oraz Siostrze z Oddziału Zakaźnika wyrazi głębokie szacunek i podziękowania składa - wdzięczni rodzice. Pg-158

DYREKTOROWI Szpitala w Stalowej Woli, dr Machi Michałowi za szczęśliwie przeprowadzoną operację, troskliwe leczenie i opiekę jak również pozostawieniu personelowi lekarskiemu najserdeczniejsze podziękowanie składa - Teodozja Niemczycka wraz z rodziną. G-272

DYREKTOROWI Szpitala Powiatowego w Krośnie, dr Dubielowi Janowi za uratowanie życia, przeprowadzenie ciężkiej operacji, troskliwą i bezinteresowną opieką oraz całemu personelowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu wyrażę gorącą wdzięczność składają - Zięgorowice z Sanoka. G-277

Dr DUHLOWI dyrektorowi Szpitala w Łańcucie, dr Czyżewskiemu, dr Pillowi za leczenie mnie oraz trud i opiekę w czasie mojej choroby składa serdeczne podziękowanie - Sokolowski Tadeusz. G-281

Dr CHABINCE z Rzeszowa za uratowanie życia mojemu mężowi składa serdeczne podziękowanie - Sokolowska Maria z Łańcucia. G-280

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI GALANTERYJNYMI w Rzeszowie
zawiadania odbiorców podległej Hurtowni w MIELCU - Osiedle WSK Blok Nr 15, że w związku z LIKWIDACJĄ w/w HURTOWNI wszelkie pretensje należy zgłaszać w terminie do dnia 15 maja 1957 r. K-426/1

SKRZYNIĘ DREWNIANE 4.000 szt. 4.000 szt.
MALOWANE, OKUTE Z UCHWYTAMI I ZACZEPAMI DO PLOMB
o wymiarach zewnętrznych 48x50x120 mm
S P R Z E D A M Y w cenie 40 zł za 1 szt.
Oferty prosimy składać: ZAKŁADY METALOWE DEBA K/TARNOBRZEGA. Blizszych informacji udziela Dział Handlowy Z. M. Deba tel. 1 wewn. 136. K-421/2

SILNIKI ELEKTRYCZNE I PRĄDNICE
wszystkich typów do 50 kW oraz transformatory do 50 VA przewijamy szybko i solidnie.
PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU MASZYN WŁÓKIENNICZYCH ŁÓDŹ, ul. Złota 1, tel. 311-15 K-422/1

TOTALIZATOR SPORTOWY ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW W ZAWODACH NIEDZIELNYCH na dzień 5. V. 1957 r.
1. Polonia Bytom - Górnik Szombierki
2. Piast Gliwice - Górnik Zabrze
3. Ruch Chorzów - AKS Chorzów
4. Lechia Gdańsk - Polonia Gdańsk
5. Warta Poznań - Lech Poznań
6. Triestina - Fiorentina
7. Genoa - Milan
8. Lazio - Padova
9. Juventus - Palermo
10. Napoli - Roma
11. Bologna - Sampdoria
12. Lanerossi - Spal
13. Atalanta - Torino
14. Inter - Udinese
WYTNIJ! PRZYŁÓŻ DOKUPONU! TYP UJ!

DLA KAŻDEGO COS smaczniejszego
CO DZIŚ NA OBIAD?
ZUPA z „jaską” z łazankami.

PASZTET z ziemniaków i selerów, sos pomidorowy.
PRZEPIS NA PASZTET. Ugotować kilka ziemniaków (obrane), po ugotowaniu przepuścić przez maszynę, przesmażyć z cebulką, dodać dwa ugotowane seler, rozbić dwa żółtka, dodać mbitą z białek pianę, 1/4 litra śmietany, trochę posiekanej zielonej pietruszki. Wymieszać starannie. Rieci wysmarować tłuszczem, obsypać tartą bułeczką, włożyć masę pasztetową i upiec.

KRZEWY OGRODOWE (3.000 szt.) Sprzeda
Zjednoczenie Robót Inżynierskich
Rzeszów, ul. Pstrowskiego tel. 17-78 K-424/1

NOWINY RZESZOWSKIE
wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).
Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-60, dział informacji 13-98, dział publicystyki wewnętrzny 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Redakcja nocna 16-17 (18-36). Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, administracja wewn. 92, oddziały redakcji: Przemysli, Rvnek tel. 27-00, Krosno, ul. Nowotki 16 tel. 499. Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) - tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, 1 Maja 24 - tel. 261.
Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł.
Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-12

Figwerówna ustanowiła rekord Polski w rzucie oszczepem wynikiem — 52,53 m

KRAKÓW. W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych w Krakowie, rozgrywanych z okazji otwarcia sezonu wiosennego, zawodniczka AZS — Figwerówna ustanowiła rekord Polski w rzucie oszczepem — 52,53 m. Figwerówna poprawiła swój dotychczasowy rekord Polski o 58 cm.

Jędrzejowska zwycięża w Paryżu

PARYŻ. W niedzielę rozpoczęły się w Paryżu międzynarodowe mistrzostwa tenisowe stolicy Francji. W pierwszej rundzie gry pojedynczej kobiet Jadwiga Jędrzejowska pokonała Francuskę Monnot 6:4, 6:2.

KTO TAK TYPOWAL

- Ruch — Legia 1
- Górnik Zabrze — Polonia 1
- Bytom 1
- Gwardia — ŁKS 1
- Lechia — Stal 1
- Lech — Wisła 2
- Budowlani — Górnik Radlin 1
- Stal Mielec — AKS 1
- Broń Radom — Garbarnia 0
- Polonia Bdg. — CWKS Wr. 0
- Górnik Wałb. — Polonia Gd. 1
- Marymont — Pomorzanie 1
- Chrobry — Warta 0
- Chelmek — CWKS Kraków (mec. rozegrany w sobotę)
- Sparta Luban — CWKS Bdg. 1

W czasie przerwy meczu Wisła (Kraków) — Lech (Poznań) napastnik poznańskiego Lecha — Gogolewski, który na skutek kontuzji, przypatrywał się poczynaniom swych kolegów s iawki, dokonał losowania „Toto - Lotka”. Gogolewski wylosował następujące dyscypliny: pchnięcie kulą, skok wzwyż, maraton, siatkówka, koszykówka i piłka nożna.

1.312.336 ROZWIĄZAŃ W TOTALIZATORZE SPORTOWYM

WARSZAWA (PAP). Na XIV zakłady piłkarskie Totalizatora Sportowego na dzień 28. IV. wpłynęło 1.312.336 ważnych rozwiązań. Zgodnie z regulaminem na nagrody poszczególne stopni przypadnie po 437.445 zł.

Na konkurs Toto-Lotek na 28. IV wpłynęło 224.449 kuponów. Zgodnie z regulaminem na nagrody poszczególne stopni przypadnie po 74.816 zł.



Nr 9 Rzeszów, poniedziałek 29 kwietnia 1957 r.

W Pucharze Davisa Luksemburg-Polska

0:3 po 2 dniach Polscy tenisiści mają zapewnione zwycięstwo

LUKSEMBURG. Pomyślnie rozpoczęli polscy tenisiści karierę w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Davisa. Po pierwszym dniu meczu eliminacyjnego z Luksemburkiem prowadzimy 2:0. Skonecki pokonał Wagnera 6:1, 6:1, 6:1, a Licia rozgromił Wertheima 6:0, 6:0, 6:0. Mecz odbywa się w letniskowej miejscowości Montdorf Les Bains, położonej 20 km od stolicy Luksemburga.

Gry pojedyncze wykazały zdecydowaną przewagę naszych reprezentantów, którzy przewyższają swych przeciwników przynajmniej o kilka klas. Z naszej dwójki lepiej wypadł Licia. Skonecki wyraźnie zlekceważył swojego przeciwnika. Widząc, że Luksemburczyk jest bardzo słaby, grał nonszalancko i niedokładnie. Psuł wiele łatwych piłek, bardzo słabo serwował. Właśnie wskutek zepsutych piłek serwisowych, Skonecki stracił trzy gemy w tym spotkaniu. O wiele ciekawszy był mecz mistrza Polski Licia z 46-letnim Wertheimem. Luksemburczyk, to zawodnik rutynowany, mający wielkie doświadczenie. Lata jednak robią swoje. W drugim secie precyzyjne skróty i przeryty Polaka tak wyczerpały Wertheima, że ledwo poruszał się po korcie. Licia jak zwykle grał bardzo uważnie i dokładnie. Bardzo skuteczną bronią Licia jak i pozostałych Polaków były loby.

Po pojedynkach pucharowych odbyły się dwie gry pokazowe. Tu także triumfowali Polacy. Radzio pokonał 18-letniego Badena 6:4, 6:1. Obydwa zawodnicy zademonstrowali szereg udanych zagrań i zebrałi duże brawa. W drugiej pokazowej. Piątek zwyciężył weterana luksemburskiego tenisa, 48-letniego Denkera 6:0, 6:1.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO DEBLA

Polska ma już zapewnione zwycięstwo nad Luksemburkiem w eliminacyjnym meczu strefy europejskiej Pucharu Davisa. W niedzielę nasza pa-



Na zdjęciu drużyna rzeszowskiej Stali, która w tym składzie, w jakim widzimy ją obok wygrała z węgierską drużyną Szeged-Haladas. Od lewej stoją: Poświat, Wiśniewski, Kura, R. Jurkiewicz, Ziełiński, Myśliwczyk, Anioła, Piłarski, K. Jurkiewicz, M. Skiba, R. Skiba. Fot. Gwizdak

ra Skonecki, Piątek odniosła pewne zwycięstwo w grze podwójnej nad parą Wertheim, Wampach 6:2, 6:4, 6:4.

Gospodarze okazali się nieco lepszymi deblistami niż singlistami. Trzeba jednak przyznać, że Polacy nie reprezentują w deblu zbyt wysokiej klasy. Z naszej pary lepiej podobał się Skonecki, który miał momentami zagrania na bardzo dobrym poziomie. Piątek natomiast, popisywał się dobrymi serwami, których szczególnie Wertheim nie był w stanie odebrać.

Po spotkaniu w grze podwójnej odbyły się dwie pokazówki. W pierwszej Radzio pokonał anemicznego Neumanna 6:3, 6:2 a w drugiej Piątek wygrał z utalentowanym Badenem 6:2, 6:2.

W poniedziałek nastąpi zakończenie meczu. W grach pojedynczych walczyć będą Licia — Wagner oraz Skonecki — Wertheim.

ZUŻEL I LIGA

Tramwajarz Łódź — Polonia Bydgoszcz 22:56.
Sparta Wrocław — Włókniarz Częstochowa 51:26.

Stal Świętochłowice — Kolejczak Rawicz 42:34.

II LIGA

Unia Leszno — Ostrowia Ostrów Wip. 48:26.
LPZ Lublin — Stal Gorzów 39:37.

W Lipinach do 82 minuty wynik był bezbramkowy

Naprzód — Stal Rzeszów 1:0 (0:0)

Jedyną bramkę dnia zdobył w 82 minucie Spyr.

Sędziował Hołys z Warszawy. Widzów około 5 tysięcy.

NAPRZÓD: Słomka, Brychczy, Duda, Salomon, Więcek, Szymura, Bitner, Halemba, Kasprzyk, Kubocz, Szyra.

STAL: Skiba, Myśliwczyk, K. Jurkiewicz, Skiba, Anioła, Zieliński, Kura, Piłarski, Poświat, Grabowski, Wiśniewski.

Kiedy w piątek wieczorem przed wyjazdem do Lipin rozmawiałem z kibicami — wszyscy byli przekonani, że

Stal powinna wygrać, a co najmniej zremisować. Tymczasem stało się inaczej — Stal spotkanie to przegrała z własnej winy, gdyż tak apatycznie i bez woli zwycięstwa grającej Stali już dawno nie widziałem. Jedynym jasnym punktem w drużynie był Michał Skiba i jemu to należy przypisać, że Stal nie wyjechała z Lipin z pokątnym bagażem bramek.

Skiba w meczu tym pokazał wielką klasę i udowodnił, że nie ma zamiaru odciec tak łatwo swej „świątyni” na rzecz Kłaczka. Jego grę w bramce cechowało: szybki refleks, oewny chwyt oraz skuteczna gra na przedpolu bramki, gdzie niejednokrotnie wyjaśniał cały szereg niebezpiecznych sytuacji oraz zyskał sobie sympatię i aplauz wybrednej śląskiej publiczności, no i... członka kapitanatu PZPN ob. Dyrdy, który postanowił go powołać do kadry narodowej.

Reszta drużyny, jak gdyby nie wierzyła we własne siły, a może upojona zwycięstwem nad węgierską drużyną Szeged-Haladas, nie zdawała sobie sprawy, że Naprzód Lipiny, to drużyna typowo śląska, którą cechuje twarda gra oraz szybkość i kondycja. Cechy te i walory pozwoliły drużynie tej odnieść niejedno cenne zwycięstwo nad znaną i rutynowaną drużyną w kraju i za granicą — pozwoliło w ubiegłym roku, kiedy była zagrożona spadkiem w pierwszej rundzie — przejść na czoło tabeli w końcowej fazie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pierwsze zwycięstwo II-ligowców z Mielca Stal-AKS Chorzów

2:0 (0:0)

MIELEC (Obsl. wł.). Sympatyczni piłkarze z Mielca wreszcie opuszczają ostatnie miejsce w tabeli, które dotychczas okupowali.

Wczorajsze zwycięstwo odniesione zostało w ładnym stylu, co świadczy o zwiększonej formie drużyny mieleckiej. Napawa to nadzieją na ujrzenie w Rzeszowie 12 maja podczas II-ligowych derbów futbolu w dobrym wydaniu. Oby tylko tak było.

Wczorajszy mecz był interesujący zwłaszcza w drugiej połowie. Przed przerwą gra była monotonna. Zgromadzone pod własną bramką AKS, bronili się rozpaczliwie, a Stal, która z miejsca uzyskała dużą przewagę, nie mogła znaleźć luk w defensywie gości.

Trzeba też przyznać, że nlemałe „zasługi” na bezbramkowy wynik pierwszej połowy mają też napastnicy Stali nie mogący zdobyć się na zaskakujący strzał w szereg dogodnych momentach.

Wydawało się, że AKS przetrzymawszy napór gospodarzy, ruszy w drugiej połowie do energicznego ataku. Tymczasem stalowcy byli nadal w ofensywie, a AKS próbował niepokoić bramkarza Stali dopiero po utracie pierwszej bramki. Stało się to w 61 minucie, kiedy podczas dużego zamieszania pod bramką Szofityka, Robotycki skierował piłkę do siatki. Zanim piłka znalazła się w siatce, otarła się jeszcze o nogę Tobolika i w ten sposób lewy łącznik miejscowych wpisał się na listę strzelców.

Niedługo później, bo w 69 minucie piękna akcja Tobolika — Czyłok zakończyła się celnym strzałem tego ostatniego, który podwyższył wynik na 2:0.

AKS nie przedstawia w tej chwili groźnego zespołu, jakim był w poprzednich latach. Niewiele mogli wczoraj

zdzielać wybijający się pracowitością Krawiarz i Piłarek. Pozostali, oprócz bramkarza zagrali na przeciętnym poziomie. Wiąże się to z poważnym odmłodzeniem zespołu.

W Stali na pierwszym miejscu wyróżnić musimy formację obronną z Książkiem na czele. Na takie same wyróżnienie zasługują obaj pomocnicy, a w ataku lewoskrzydłowy Robotycki. W stosunku do ub. roku Stal posiada dobre skrzydła, natomiast środkowy napastnik Opiłka, obniżył swe loty.

Składy drużyn:

STAL: Szuka, Grzeško, Książek, Juraszczak, Kecki, Król, Robotycki, Czyłok, Opiłka, Tobolik, Gabrysiak.

AKS: Szofitysek, Olszówka, Marzec, Janczewski, Lizurek, Bednarek, Weczerek, Wierzbicki, Piłarek, Krawiarz, Szola.

Sędziował bardzo dobrze Aleksandrowicz z Warszawy.

JAN SKOWRONEK



Resovia — Górnik Gorlice 5:1 (3:1)

Stal Dęba — Stal Stalowa Wola 1:4 (1:1)

Polonia Przemyśl — Legia Krosno 0:2 (0:2)

Czarni Jasło — JKS Jarosław 2:5 (1:2)

Stal Łańcut — Czuwaj Przemysł 3:1 (0:0)

Sanczanka — Gwardia Rzeszów 3:1 (2:1)

TABELA

Legia Krosno	4	7:1	8:0
Stal Łańcut	4	7:1	9:4
Stal St. Wola	4	6:2	11:6
Sanczanka	4	6:2	9:4
JKS Jarosław	4	5:3	10:5
Resovia	4	4:4	8:6
Czuwaj Przemysł	4	4:4	2:3
Polonia Przemyśl	4	3:5	4:7
Czarni Jasło	4	3:5	3:8
Stal Dęba	4	2:6	1:5
Górnik Gorlice	4	1:7	2:11
Gwardia Rzeszów	4	0:8	2:10



Na zdjęciu z lewej Cisowski (Racing de Paris) po oddaniu celnego strzału.



Ruch — Legia 2:0
Górnik Zabrze — Polonia Bytom 3:1 (1:0)
Gwardia W-wa — ŁKS 4:1
Lechia — Stal Sosnowiec 5:0
Lech Poznań — Wisła 0:1
Budowlani Opole — Górnik Radlin 5:0

TABELA

Lechia Gdańsk	7:1	9:2
Budowlani Opole	6:2	12:6
Gwardia	6:2	10:5
Górnik Zabrze	5:3	8:9
ŁKS	4:4	9:8
Ruch	4:4	7:6
Wisła	4:4	5:5
Polonia Bytom	4:4	5:6
Stal Sosnowiec	4:4	6:10
Legia	2:6	5:8
Lech Poznań	1:7	2:5
Górnik Radlin	1:7	2:10



GRUPA POŁUDNIOWA
Szombierki — Piast 2:1 (1:1)
Naprzód Lipiny — Stal Rzeszów 1:0 (0:0)
Cracovia — Concordia 3:0
Chelmek — CWKS Kraków 0:1

Stal Mielec — AKS Chorzów 2:0 (0:0)
Broń Radom — Garbarnia 1:1

TABELA			
Cracovia	4	7	9:2
Szombierki	4	6	8:5
Piast	4	5	10:4
CWKS Kraków	4	5	3:2
Garbarnia	4	4	8:6
Stal Rzeszów	4	4	6:5
Naprzód Lipiny	4	4	4:5
Stal Mielec	4	3	3:3
AKS	4	3	3:4
Broń Radom	4	3	2:6
Concordia	4	2	4:8
Chelmek	4	2	3:13

GRUPA PÓLNOČNA

Polonia Bydgoszcz — CWKS Wrocław 0:0
Sparta Luban — CWKS Bydgoszcz 1:0

Górnik Wałbrzych — Polonia Gdańsk 1:0

Marymont — Pomorzanie 4:1
Bzura — Callisia 2:4
Chrobry — Warta 0:0

III LIGA — III LIGA — III LIGA — III LIGA — III LIGA

Legia umacnia się na pozycji lidera a Stal Łańcut na drugim miejscu 28 bramek w czwartej kolejce

Stal Łańcut Czuwaj Przemyśl 3:1 (0:0)

LANCUT (tel. wł.). STAL: Kurec, Krzeczowski, Ławeczka, Jucha, Kochman, Fink, Bik, Wawrzekiewicz, Czechowicz, Mach, Czajka.

CZUWAJ: Blachut, Gnot, Ochalski I, Ochalski II, Kwiatkowski, Piwowar, Sznajder, Kawiak, Zakłókał, Seneczko, Lewandowski.

Sędziował Gotfried. 48 min. — 1:0 — Bik. 58 min. — 2:0 — Bik. 61 min. — 3:0 — Bik.

Sympatycy łańcutkiej drużyny wychodzili w niedzielę z boiska mocno zadowoleni z gry własnych pupiłków, którzy zagrali dobrze zwłaszcza w drugiej połowie, odznaczając w sumie w pełni zasłużone zwycięstwo.

Spotkanie rozpoczęli goście, którzy do przerwy mieli lekką przewagę, stwarzając pod bramką miejscowych kilka niebezpiecznych sytuacji, ale pewnie bronili.

Po zmianie stron na boisku była jakby nie ta sama Stal, która z miejsca ruszyła do ataku i już w 3 minucie z podania Wawrzekiewicza, Bik uzyskał prowadzenie. Ten sam zawodnik w 10 min. później strzelił drugą bramkę. Znaczący jest już teraz wyraźna przewaga gospodarzy.

A bramkarz gości miał pełne ręce roboty. W wyniku tej przewagi Stal uzyskała trzecią bramkę, a jej strzelcem jest również Bik.

W 27 minucie po przerwie Czechowicz zmarnował idealną pozycję, a w 38 min. za faul na zawodniku Czuwaj sędzią podkładał rękę karny, którego nie wykorzystał Kawiak.

Czuwaj ograniczył się w tym okresie wyłącznie do wypadków. Z jeden z nielicznych przywilejów honorowa bramkę, zdobył przez Seneczko, przy czym Kurec wybiegł niepotrzebnie do przodu.

Sanoczanka — Gwardia Rzeszów 3:1 (2:1)

SANOK (Tel. wł.). SANOCZANKA: Musiał, Nędza, Chyła, Polechoński, Szwałik, Rogoziński, Drwięga, Wolwowiec, Samochwał, Tarapacki, Cap.

GWARDIA: Łącz, Michno, Sordyl, Gluchowski, Pałka, Bielas, Osuchowski, Jezowił, Brudek, Kies, Lis.

Sędziował Głowacz z Przemysła. 35 minuta 1:0 — Samochwał (z rzutu karnego).

37 minuta 1:1 Brudek (z rzutu karnego). 43 minuta 2:1 — Cap. 85 minuta 3:1 — Tarapacki.

Wczorajsze zawody o mistrzostwo III ligi były nadzwyczaj zaciekłe. Gwardziści z miejsca ruszyli ostro do ataku, raz po raz niepokojąc bramkę Musiała. W miarę upływu minut, gra się wyrównała, a Sanoczanka powoli zaczęła dochodzić do głosu.

Akcje ofensywne gospodarzy były niemrawe i nieprzemysłane, a poszczególne napastnicy razili indolencją strzałową. Prócz tego podania były niecelne i oddawane zbyt późno.

Z tego skorzystali obrońcy Gwardii w porę likwidując zaczepne akcje miejscowych.

Po przerwie obraz gry się nie zmienił i mimo nieznacznej przewagi gospodarzy, wynik, który do przerwy był 2:1, nie ulega aż do 85 min. zmianie.

Gwardziści nie mogą sforsować linii obrony gospodarzy, zaczęli grać niepotrzebnie ostro, a ofiarą tej gry padli Tarapacki i Cap, którzy musieli opuścić boisko. W sumie mecz stał na niezłym poziomie.

Polonia Przemyśl — Legia Krosno 0:2 (0:2)

PRZEMYŚL (tel. wł.). Drużyny wystąpiły w następujących składach:

POLONIA: Skrzypek, Sawka I, Kozubal, Kłocko, Sawka II, Piehnik, Kuropieł, Mistelewski, Wotowicz, Krajewski, Wydra.

LEGIA: Kilar, Matełowski, Gebarowski, Szajna, Dzuldzio, Chojka, Ghył, Adamski, Olszówka, Skowronek, Dabek.

Sędziował Frankowski. 35 min. 0:1 — Skowronek 37 min. 0:2 — Dabek.

Po wczorajszym meczu możemy mówić o pewnym kryzysie w drużynie Polonii. Przegrana w Jarosławiu nie była więc dziełem przypadku, o czym mogliśmy się przekonać podczas niedzielnego meczu. W spotkaniu tym wyszły na jaw wszystkie braki drużyny przemyskiej. Najważniejszy to przede wszystkim brak powiązania linii ataku z pomocą. Zanoto-

waliśmy tyle akcji podbramkowych, lecz niestety napastnicy Polonii nie wykorzystali ich.

Legia natomiast była zespołem nadzwyczaj wyrównanym a w linii napadu rejdował duet Skowronek — Olszówka, którzy okazali się niebezpiecznymi strzelcami. Po zdobyciu drugiej bramki przez krosnian przemysłanie zamalali się, przestając wierzyć we własne siły.

Do mniej więcej 10 minuty gra była wyrównana. W miarę upływu czasu do głosu zaczynają dochodzić goście, którzy narzucili poloniom swój system gry i panowali na boisku prawie przez cały czas spotkania. Nie znaczy to, by gospodarze nie mieli kilku okazji podbramkowych. Taką i to idealną zmarnował w 43 min. Kuropieł.

Po przerwie Legia nieco zwolniła grę, jednak nadal była w przewadze.

Resovia — Górnik Gorlice 5:1 (3:1)

6 minuta 1:0 — Szalacha 32 minuta 1:1 — Mierzwa 34 minuta 2:1 — Szalacha 43 minuta 3:1 — Surmiak 56 minuta 4:1 — Holuś 70 minuta 5:1 — Szalacha.

RESOVIA: Bieda, Wal, Książek, Kasjan, Holuś, Lelek, Matysiak, Surmiak, Szalacha, Szelięga, Szczerba.

GÓRNIK: Sowiński, Majeran, Kutyl, Płuciński, Kosiba, Olszowski, Mierzwa, Świdzki, Furmanek, Forębski, Komurkiewicz.

Sędziował Pisarski z Rudnika. Resovia zrenhabilitowała się przed własną publicznością za dwie kolejne porażki, zwyciężając w dniu wczorajszym w wysokim stosunku gorlickiego Górnika.

Ciekawie zapowiadające się spotkanie spacone zostało przez zbyt tolerancyjne sędziowanie ob. Pisarskiego, który dopuścił do ostrej gry. Inna rzecz, że niektórzy zawodnicy a w szczególności Górnika, swoimi „wyznami” utrudniali normalne prowadzenie zawodów. Do najbardziej „wyrządzających” się w brutalnej grze należeli Forębski i Kosiba z Górnika. Ten pierwszy został usunięty z boiska za uderzenie Matysia w twarz.

Górnicy to drużyna zupełnie surowa technicznie o dużej kondycji fizycznej. Braki techniczne pokrywają oni ostrą a chwilami brutalną grą. Resovia wystąpiła w nowym zestawieniu linii ataku, gdzie miejsce środkowego napastnika zajął Szalacha. Po jednym spotkaniu trudno powiedzieć czy w takim układzie atak będzie składnie współpracował oraz co najważniejsze celnie i skutecznie strzelał.

Już w pierwszych minutach Resovia przystąpiła do ataku. Napastnicy popisują się kilkoma skutecznymi zagraniami, gdzie po jednej z takich akcji całego napadu w 6 minucie Szelięga otrzymuje piłkę, ostro strzela, bramkarz piastkuje, a naddiegający Szalacha kieruje ją do siatki. Górnik rewanżuje się kilkoma wypadkami, z których jeden kończy się w 9 minucie celnym strzałem Świdzkiego, ale Bieda jest na miejscu. W 10 minucie za faul, Komurkiewicz egzekwuje z odległości około 35 metrów rzut wolny, silny i plasowany strzał z trudem obronił Bieda.

W 56 minucie w zamieszaniu podbramkowym po rzucie rżnięm Holuś zdobywa czwartą bramkę. W 70 minucie Szalacha po raz trzeci wpisuje się na listę strzelców podwyższając na 5:1. Ostatnie minuty gry należą raczej do Górnika, ale strzały oddane przez ich napastników, broni Bieda przytomnie. W Górniku można wyróżnić Komurkiewicza (za pracowitość) i Sowińskiego w bramce (szczególnie za obronę wolnych bitych przez Szalachę). W Resovii Wala w obronie, który z meczu na mecz gra coraz lepiej.

G. F.

Czarni Jasło — JKS Jarosław 2:5 (1:2)

JASŁO (tel. wł.). CZARNI: Szczygieł, Stadnicki, Wojnarowicz, Karamon, Krzeszowski, Kościów, Szelięga, Kremenowski II, Kremenowski I, Kalisz, Grochala.

JKS: Walosek, Poczekajło, Skrzypek I, Siobodzian, Cielirko, Chmielowiec, Bester, Drewnik, Bieniasz, Skrzypek II, Walkowicz. Sędziował Dobosz.

26 minuta 1:0 — Kremenowski II 31 minuta 1:1 — Bester 34 minuta 1:2 — Walkowicz 38 minuta 2:2 — Kalisz 69 minuta 2:3 — Drewnik 72 minuta 2:4 — Drewnik 85 minuta 2:5 — Bieniasz

Wynikaloby, że Czarni przegrali wczorajsze spotkanie z przezwrotnym, który przewyższał ich o klasę. Stwierdzić trzeba, że podczas niedzielnego meczu gospodarze mieli lekką przewagę. JKS okazał się drużyną przeciętną, jednak grająca bardzo ambitnie. Sukces swój zawdzięczać mogą jedynie liniom defensywnym Czarnych, które w tym spotkaniu zagrały nadzwyczaj kompromitująco. Tak obrońcy jak i pomocnicy ponoszą winę za porażkę i utratę tylu bramek. Z drużyny Czarnych wyróżnić można jedynie Krzeszowskiego, który w tym meczu zagrał dobrze. Drugą przyczyną klęski Czarnych jest przyjęcie stylu gry JKS.

Zespół jarosławski był drużyną wyrównaną i to we wszystkich liniach. Na pierwszą lokatę zastępuje bramkarz Walosek prócz tego Skrzypek II, Bester oraz Drewnik, który mądrze kierował całym napadem.

Stal Dęba — Stal Stalowa Wola 1:4 (1:1)

DĘBA (tel. wł.). STAL: Olszewski, Kluczewski, Poczałik, Stróż, Paź, Wolski, Słowik, Machała, Kalinowski, Michałuszko, Nędzi.

STAL STALOWA WOLA: Wosiński, Kwiatkowski, Habryło, Ślimak, Maj, Betkowski, Bieniasz, Kozerski, Nowak I, Nowak II, Bącznyński.

Sędziował Porada z Rzeszowa dobrze. 33 minuta 0:1 — Bącznyński 44 minuta 1:1 — Nędzi. 77 minuta 1:2 — Nowak I 81 minuta 1:3 — Nowak I 87 minuta — 1:4 — Bącznyński.

W pierwszych minutach gospodarze starali się narzucić swój styl gry. Goście ograniczali się początkowo do wypadków. W 4 minucie Stalowa Wola bije rzutem, a Olszewski broni w ostatniej sekundzie. W tym okresie nieznacznie się wyraża przewaga którejś z drużyn. Akcje zmieniały się dość szybko, czego odzwierciedleniem jest stosunek rzutów różnych 7:3 dla Stali Dęba.

Po przerwie goście z miejsca ruszyli do ataku i w miarę upływu minut uzyskali wyrażną przewagę, lecz na bramkę musieliśmy czekać aż do 28 minuty.

Drużyna stalowowska była zespołem lepszym technicznie i w sumie mecz wygrała zasłużenie.

GRA się wyrównuje, przy czym stroną bardziej atakującą jest Resovia. W 32 minucie po rzucie rżnięm powstała zamieszanie pod bramką Resovii, wykorzystuje to Mierzwa i wyrównuje na 1:1.

W 2 minuty później Resovia ponownie obejmuje prowadzenie i tym razem strzelcem jest Szalacha. Od tego momentu goście niepotrzebnie zaostrzyli grę, której w porę nie potrafił opanować sędzia. Zaczynają się mnożyć faule. W 43 minucie Lelek otrzymuje piłkę, miał trzech przeciwników, idealnie wystawia Surmiaka a ten strzela 3 bramkę. Po zmianie stron w dalszym ciągu utrzymuje się przewaga Resovii, a kilka groźnych strzałów Sowiński broni w dobrym stylu. Górnicy ograniczają się raczej do wypadków, a jednym, który niepokoił Biedę jest Komurkiewicz, jednakże bez efektu bramkowego.

W 56 minucie w zamieszaniu podbramkowym po rzucie rżnięm Holuś zdobywa czwartą bramkę. W 70 minucie Szalacha po raz trzeci wpisuje się na listę strzelców podwyższając na 5:1. Ostatnie minuty gry należą raczej do Górnika, ale strzały oddane przez ich napastników, broni Bieda przytomnie. W Górniku można wyróżnić Komurkiewicza (za pracowitość) i Sowińskiego w bramce (szczególnie za obronę wolnych bitych przez Szalachę). W Resovii Wala w obronie, który z meczu na mecz gra coraz lepiej.

G. F.

kolarstwo

ZIELONA GÓRA. W dniu 28 bm. rozpoczął się doroczny, 4-etapowy wyścig kolarski szosami Ziemi Lubuskiej.

Na starcie stanęło 17 drużyn z Wałbrzycha, Szczecina, Kłodnicy, Rzeszowa, Zabelkowa, Słupska, Zielonej Góry i Gorzowa.

A oto wyniki pierwszego etapu na trasie Żary — Zielona Góra — Żary:

1. Richter — Frankfurt — 3.44.15, 2. Staniek — LZS Zabelków — 3.44.15, 3. Walewski — Górnicy Wałbrzych — 3.45.20.

Naprzód — Stal Rzeszów 1:0 (0:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przechodząc z kolei do oceny poszczególnych graczy trzeba stwierdzić, że na pozycji stopera w drużynie Naprzodu grał Duda, który naprawdę zastopował i unieruchomił nasz atak, a szczególnie Poświata.

A nasz Jurkiewicz? Z jego to winy padła jedyna bramka dnia. Stworzył on szereg niebezpiecznych pozycji pod naszą bramką. — Przez niego bramkarz Skiba miał pełne ręce roboty i kilkakrotnie dosłownie grał na jego pozycji wkraczając bezpośrednio w akcje poza polem karnym, gdzie już ręce bramkarza nie odgrywały żadnej roli. — Przy nim to, grający na środku ataku Naprzodu — reprezentant Polski drużyny juniorów Kasprzyk, hasał jak chciał — je-

go to wysuwanie się do przodu powodowało zamieszanie w tyłach Stali.

Pozostali obrońcy i pomocnicy wywiązali się ze swego zadania i ciężko napracowali się, aby utrzymać szybkie ataki miejscowych.

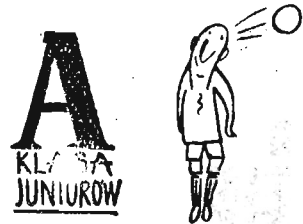
Atak Stali to pięta Achilleusza tej drużyny. Już zdawało się, że został jako tako „sklecony”, ale jak na złość w każdym spotkaniu kogoś brak i znów stosuje się zmiany w tej formacji, tak że w końcu linia ta nie może się jakoś zgrać.

Poza Poświatem i Piłarskim, który (ten ostatni) w zasadzie grał jako cofnięty łącznik, pozostała trójka prawie że nie istniała na boisku.

Grabowski po chorobie był słaby i mało ruchliwy. Wiśniewskiego już w pierwszych minutach „utemperował” Brychczy; tak że ten dobry technicznie, jednak miękki gracz miał respekt przed nim do końca spotkania, a jego słowe akcje nie mogły mieć powodzenia. Kura poza kilkoma centrami w pierwszej połowie po przerwie dosłownie „spuchł” i statystował. Czy przy takim ataku można było wygrać spotkanie? Chyba nie. Najlepszym tego dowodem, że w ciągu 90 minut bramkarz Siomka zaledwie pięć razy interweniował. Gdy do tego dodamy, że mimo kilku dogodnych sytuacji podbramkowych napastnicy Stali zlekali z oddaniem strzału i „zabawiali” się w jakiejś niepotrzebnej superkombinacji, no to darujcie, ale w tym stanie rzeczy „jeszcze bramki z nieba nie padają”.

O ile chodzi o sam mecz, to był prowadzony w szybkim tempie i obfitował w szereg ciekawych sytuacji podbramkowych (szczególnie pod bramką Stali). W pierwszej połowie gra była więcej wyrównana, lecz po przerwie stroną ataku ją był Naprzód, który swymi długimi przerzutami i podaniami stale zagrażał naszej bramce. Taktyka ta zdezorientowała drużynę Stali, której odpowiadał gra dołem. Podkreślić również należy, że Stal fakos na wyjeździe źle rozkłada swe siły i tak jak w Krakowie ostatnie 10 minut zadczydowało o wyniku, tak i w Lipinach w ostatnich minutach zamiast wzmocnić defensywę i grać na utrzymanie wyniku remisowego, Stal rzuciła wszystko na jedną szalę, aby mecz wygrać. Okazało się jednak, że było to złe pociągnięcie, gdyż na 8 minut przed końcem spotkania, kiedy to akcja toczyła się pod bramką Naprzodu, wystarczyło wykorzystać to miejscowym, który długim podaniem przerzucił piłkę na lewe skrzydło do nieobstawionego Spyrzy, który minął Jurkiewicza (przy czym ten ostatni nie próbował mu przeszkodzić w tym) podciągnął samotnie pod bramkę i z najbliższej odległości, mimo interwencji Skiby, skierował piłkę do siatki.

Włodzimierz Wasyltyn



Resovia — Stal Dębica 3:1 (3:0)

Stal Stalowa Wola — JKS Jarosław 0:1 (0:1)

Polonia Przemyśl — Stal Mielec 2:2 (2:1)

Krośnianka — Górnik Gorlice 2:0 (1:0)

Czuwaj Przemyśl — Start Rymanów 2:1 (1:0)

TABELA

Table with 3 columns: Team Name, Goals Scored, Goals Conceded. Rows include Krośnianka, Resovia, Górnik Gorlice, Polonia Przemyśl, Stal Mielec, Stal Dębica, JKS Jarosław, Start Rymanów, Stal Stal. Wola, Czuwaj Przemyśl.

W tabeli tej uwzględniliśmy walkower, jaki otrzymała Krośnianka za mecz ze Stalą Mielec, rozegrany jeszcze w rundzie jesiennej.



Na zdjęciu drużyna węgierska Szeged - Haladasi. Fot. Gwizdak

KLASA logo with a stylized 'A' and a cartoon character.

GRUPA PRZEMYSKA

Sparta Przeworsk — Kolejjarz Rozwadów 8:0 (3:0).

Polna Przemyśl — Stal Gorzyce 3:1 (2:0).

Czarni Rzeszów — Unia Pustków 1:0 (1:0).

GRUPA KROŚNIENSKA

Stal Ib Rzeszów — Stal Sanok 3:0 (1:0).

Sparta Lesko — Górnik Jedlicze 2:1 (0:0).

Krośnianka — Ruch Rzesz. 7:0 (3:0).



Na zdjęciu drużyna juniorów krakowskiej Wisły, którą gościliśmy w pierwszy dzień świąt w Rzeszowie w meczu z Resovią. Fot. Gwizdak

Spotkania w niedzielę

III LIGA

Resovia — Górnik Gorlice 3:2 (2:1)

Stal Dęba — Stal St. Wola 4:2 (2:1)

Polonia — Legia Krosno 4:1 (1:0)

Czarni Jasło — JKS Jarosław 0:3 (0:2)

Stal Łańcut — Czuwaj Przemyśl 2:1 (1:1)

Sanoczanka — Gwardia Rzeszów 4:0 (4:0)